4/2019 Lipiec/Sierpień

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

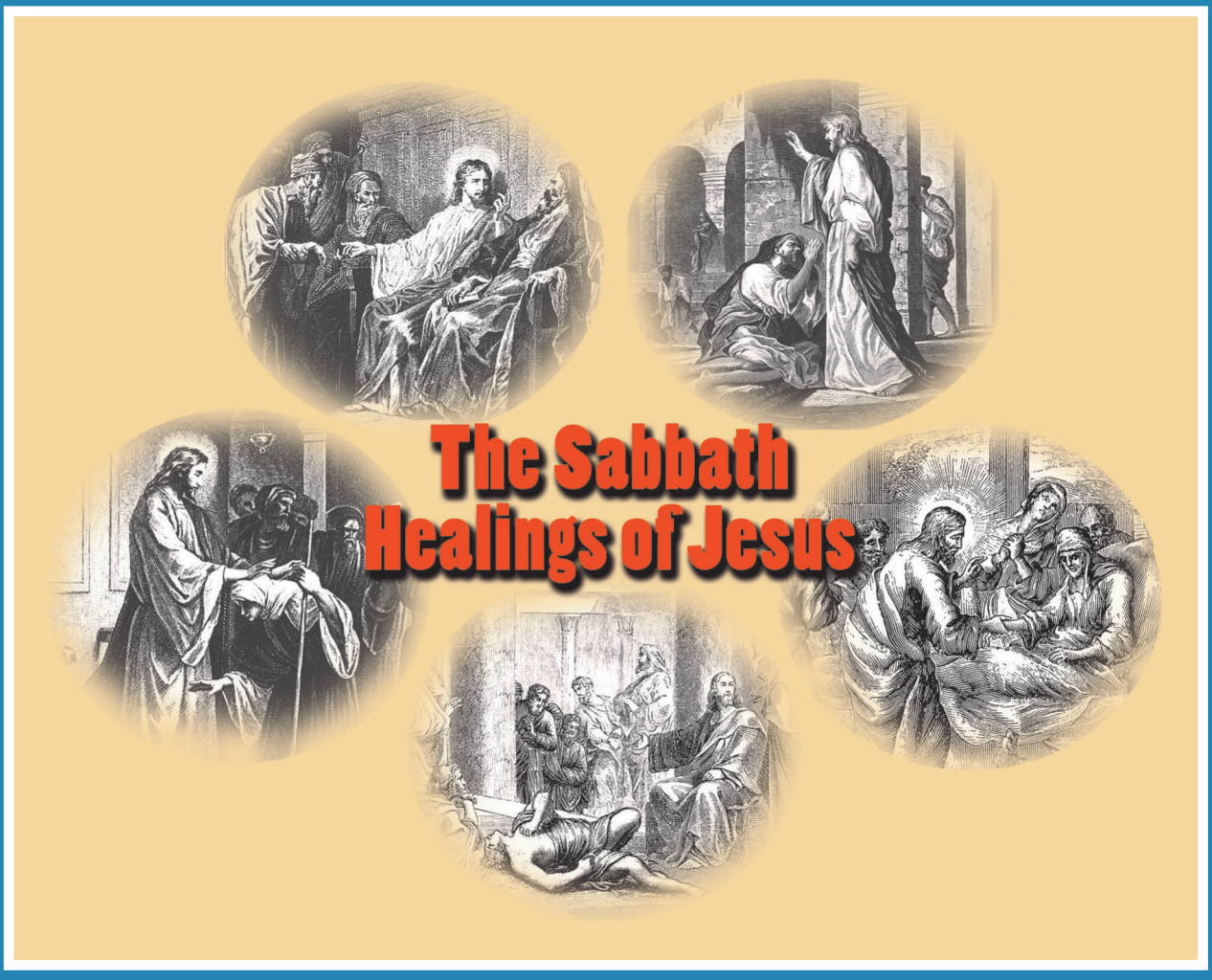

Uzdrowienia w sabat

Człowiek opętany przez złego ducha • Uzdrowienie świata
Mężczyzna, który nie mógł chodzić • Człowiek z uschłą ręką
Człowiek niewidomy od urodzenia
Uzdrowić czy nie uzdrowić? • Człowiek chory na puchlinę

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
P.O. Box 3274
Bremerton, WA 98310

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@acomcast.net
www.heraldmag.org

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego,* usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzucanej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich" (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Boża wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2019

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald" (6 numerów) będzie w roku 2019 wynosił: 42 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru będzie wynosiła: 7 zł.

Opłaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wnosić na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Heralda" oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:
ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE
Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży", ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków
e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Piotr Krajcer
Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001
Nakład: 400 egzemplarzy. Druk: Drukarnia Totem.com.pl, Inowrocław, ul. Jacewska 89

Na początku

Podczas swojej ziemskiej misji, Jezus uzdrowił wielu ludzi. „Wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy, I znad morza, z Tyru i Sydonu, którzy przybyli, aby go słuchać i dać się wyleczyć ze swych chorób (...) moc wychodziła z niego i uzdrawiała wszystkich" (Łuk. 6:17-19, BW). Na szczególną uwagę zasługują uzdrowienia, których Jezus dokonał w sabat.

Sabat został ustanowiony przez Boga w ramach Przymierza Zakonu po to, aby zapewnić ludziom z narodu izraelskiego odpoczynek. Jednocześnie przedstawia on dłuższy okres odpoczynku i odświeżenia dla całej ludzkości – ziemskie Królestwo Chrystusa. Jezus był Panem sabatu, a uzdrowienia, których dokonał w sabat, obrazowały zakres pracy jaka będzie realizowana w tym Królestwie. Niniejszy numer naszego czasopisma skupia się na uzdrowieniach dokonanych przez Jezusa w sabat.

„Człowiek opętany przez nieczystego ducha" to tytuł artykułu omawiającego sposób, w jaki rozpocznie się dzieło uzdrowienia w czasach Królestwa; pierwszym krokiem będzie usunięcie ludzkości spod złego wpływu Szatana i upadłych aniołów. Jak w sposób symboliczny mówi prorok Izajasz, żaden lew, ani inne złe zwierzę nie będą mogły zwieść ani doprowadzić ludzkości do potknięcia się w czasie wędrówki Drogą Świętą do doskonałości i harmonii z Bogiem (Izaj. 35:8,9).

„Uzdrowienie świata" pokazane jest w uzdrowieniu teściowej Piotra przez Jezusa z gorączki; jest to opis uleczenia ludzkości od skażenia grzechem.

„Chromy człowiek" leżący przy sadzawce Betezdy został uzdrowiony przez Jezusa. Jego podniesienie ilustruje sposób w jaki Chrystus i Kościół uzdrowią tak fizyczną ułomność człowieka, jak i jego niezdolność do kroczenia ścieżkami sprawiedliwości.

„Człowiek z uschłą ręką" został uzdrowiony przez Jezusa w synagodze. Wydarzenie to pokazuje, jak Królestwo usunie niezdolność człowieka do wykonywania prawych uczynków, akceptowanych przez Boga.

Uzdrowienie „Człowieka ślepego od urodzenia" to artykuł w którym autor analizuje sposób, w jaki Jezus uzdrowił człowieka, który od samego początku nie był w stanie widzieć. Ten cud pokazuje w jaki sposób ludziom zostanie przywrócony zarówno duchowy jak i fizyczny wzrok.

„Uzdrowić czy nie uzdrowić" to rozważania nad historią w której Jezus uzdrowił kobietę która od 18 lat nie była w stanie się wyprostować. Cud ten pokazuje w jaki sposób Królestwo pomoże ludzkości stanąć wyprostowaną, we własnej sprawiedliwości, przez Bogiem Ojcem

Wreszcie, „Uzdrowienie człowieka cierpiącego na puchlinę" pokazuje, że Królestwo Chrystusa zmiękczy ludzkie serca, aby można było na nich zapisać Boże prawo; w ten sposób ludzkość będzie mogła stać się ludem Bożym (Ezech. 36:26-28).

Niech liczne uzdrowienia Jezusa, szczególnie w sabat, przypominają nam o wielkiej miłości Boga do ludzkości i niech zachęcają każdego z nas do wierności w naszym ofiarowaniu, abyśmy mogli kiedyś wesprzeć Jezusa w tym dziele uzdrowienia.

Lipiec/Sierpień 2019

Człowiek opętany przez złego ducha **4**
Usuwanie wpływów zła.

Uzdrowienie świata **7**
Uleczenie człowieka z infekcji grzechu.

Mężczyzna, który nie mógł chodzić **11**
Ludzka nieumiejętność sprawiedliwego postępowania zostanie uleczona.

Człowiek z uschłą ręką **15**
Uzdrawianie ludzkiej niezdolności do postępowania sprawiedliwie.

Człowiek niewidomy od urodzenia **18**
Uzdrowienie ludzkiego wzroku.

Uzdrowić czy nie uzdrowić? **21**
Ludzka nieumiejętność trwania w sprawiedliwości zostanie uleczona.

Człowiek chory na puchlinę **24**
Uzdrowienie zatwardziałego serca.

Człowiek opętany przez złego ducha

I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie […]. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie — Izaj. 35:8,9.

Ewangelia Marka rozpoczyna się opisem początku misji naszego Pana. Natychmiast po swym chrzcie Jezus przeszedł czterdziestodniowe doświadczenie na puszczy. Tam, podczas rozmyślania i modlitwy nad tym, co zgodnie z Ojcowską wolą było Jego misją, doświadczył konfrontacji z Szatanem. Diabeł na próżno usiłował zwabić, zwieść i skusić Go. Ponieważ nie udało się to w tym bezpośrednim starciu, kolejne konfrontacje ze strony Szatana odbywały się za pomocą tych, którzy byli opętani przez złe duchy.

Przez większość swej służby Jezus uczynił Kafarnaum centrum swej aktywności prowadzonej na obszarze Galilei. Wieść o działalności Jezusa początkowo rozchodziła się powoli. Tuż po święcie Paschy w pierwszym roku swej misji (30 r. n.e.), powołał On Szymona, Andrzeja, Jakuba i Jana na wybrzeżu Jeziora Galilejskiego. Usłyszawszy wezwanie Jezusa do pójścia za Nim, natychmiast pozostawili swoje rybackie zajęcie, by stać się „rybakami ludzi" (Mat. 4:19). Następnie cała piątka udała się do Kafarnaum, głównego miasta portowego nad Jeziorem Galilejskim.

Historia uzdrowienia przez Jezusa człowieka opętanego prze ducha nieczystego w synagodze w Kafarnaum zapisana jest zarówno w Łuk. 4:31-37, jak i w Mar. 1:21-34.

Jezus naucza w synagodze

„Potem weszli do Kapernaum; a zaraz w sabat wszedłszy Jezus do bóżnicy, nauczał. I zdumiewali się nad nauką jego, gdyż nauczał ich jako moc mający, a nie jak uczeni w Piśmie" (Mar. 1:21-22).

To, co uczynił Jezus, nie było powszechnym zwyczajem ani wtedy, ani obecnie. Obcy wszedł do synagogi i począł wykładać Pisma bez zaproszenia ani zachęty ze strony miejscowych rabinów. W dzisiejszych czasach większość religii nie pozwoliłaby obcej osobie nauczać wiernych na zgromadzeniach. Nie było to powszechne także za dni Jezusa. Ale dopóki Jezus cytował i prowadził rozważania na temat Pisma, był tolerowany. Na początku, obecni w synagodze słuchacze musieli być zadziwieni Jego odwagą, ale wkrótce zdumieli się Jego nauczaniem. By wywrzeć na nich wrażenie jasnym zrozumieniem tematów, które omawiał, Jezus musiał zademonstrować jednoznaczne i logiczne rozumowanie, a także udokumentować i poprzeć wprowadzane wnioski za pomocą świadectw z Zakonu i Proroków. W ten sposób mógł być przekonywujący dla swych słuchaczy. Pismo Święte milczy na temat dokładnego tematu i treści nauczania Jezusa, ale reakcja jednego z słuchaczy może stanowić podpowiedź w tym względzie.

„A był w ich synagodze człowiek, opętany przez ducha nieczystego, który krzyczał, mówiąc: Cóż mamy z tobą, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kim Ty jesteś, święty Boży" (Mar. 1:23-24).

Wygląda na to, że ten wybuch człowieka z duchem nieczystym spowodowany był treścią przemówienia naszego Pana. Czy Jezus przyczynił się do tego wybuchu potępiając grzech i tych, którzy go praktykowali oraz zachęcali do grzechu, tak jak złe duchy? Czy zachęcał ludzi do odrzucenia grzechu, pokutowania i poświęcenia swych własnych ambicji, a także pozwolenia, by to Bóg stał się nadrzędnym pragnieniem ich serc?

Opętany człowiek odpowiada

Jakakolwiek była motywacja dla takiej reakcji, ten opętany człowiek odpowiedział Jezusowi: „Cóż mamy z tobą?" (BG). Biblia Tysiąclecia mówi: „Czego chcesz od nas?", a przekład Rotherham oddaje te słowa następująco: „Co mamy z tobą wspólnego?". Za pośrednictwem tego człowieka duch nieczysty sprzeciwił się nauce Jezusa.

Treść nauczania Jezusa w tym miejscu była prawdopodobnie podobna do Jego przemowy w Nazarecie i być może obejmowała opętanie przez duchy nieczyste. Jego posłannictwo o nadchodzącym Królestwie zawsze zawierało wielką nadzieję dla całej ludzkości. Wszyscy ludzie, którzy cierpią z powodu oddalenia od Boga i rosnącego wpływu grzechu i zła spowodowanego upadkiem Adama, doświadczą całkowitej ulgi w Jego Królestwie. Wówczas Jezus okazał moc uzdrowienia, którą Królestwo to sprowadzi na świat. W tym

Królestwie zły wpływ Szatana oraz upadłych aniołów zostanie usunięty, a człowiek ponownie zaproszony do społeczności ze swym Niebiańskim Ojcem.

W tamtych czasach często spotykano ludzi opętanych przez duchy nieczyste. Jezus rozkazał złemu duchowi opuścić człowieka w piątym rozdziale Ewangelii Marka (chociaż nie był to sabat). Nawet w naszych czasach niektóre brutalne, pełne przemocy i nienawiści tragiczne wydarzenia, które widzimy w wiadomościach, zdają się być wywołane czymś więcej niż jedynie chorobą umysłową. Mogą być podsuwane przez Szatana, jeśli nie bezpośrednio powodowane przez opętanie.

Najwyraźniej podatność na ataki tych złych duchów są konsekwencją tego, jak Bóg stworzył ludzki umysł. Jednak by człowiek został opętany, ofiara musi się na to w pewnym stopniu zgodzić, dlatego nie można powiedzieć, że jest całkowicie niewinna. Niemniej niewielu by się zgodziło, gdyby w pełni rozumiało, co czyni i jakie będą tego konsekwencje. Zabawianie się złymi myślami, a także uprawianie złych zwyczajów, może złamać wolę i dać nieczystym oraz złym duchom szansę na zwiększenie kontroli nad czyjąś wolą, umysłem i ciałem.

Ten duch nieczysty, usłyszawszy poselstwo Jezusa o nadziei dla ludzkości oraz o ostatecznym sądzie, nie mógł się już powstrzymać. „Przyszedłeś, abyś nas wytracił?", wykrzyknął. To pytanie sugeruje, że Szatan i jego demony spodziewają się, że kiedyś nadejdzie czas, gdy Pan zajmie się ludzkością a wówczas nadejdzie ich zniszczenie. Zapytanie to wskazuje, że upadli aniołowie nie wiedzieli dokładnie, kiedy to nastąpi – wówczas, czy w innym czasie w przyszłości.

Następnie ten duch nieczysty powiedział: „Znam cię, ktoś jest, żeś on święty Boży". Tym stwierdzeniem zły duch sterujący życiem człowieka nie tylko uznał stanowisko naszego Pana, ale także dodatkowo Jego pozycję względem Ojca. Gromiąc ducha, Jezus nakazał mu posłuszeństwo. Nie nastąpiło po tym żadne zaprzeczenie czy zwlekanie.

Wypędzenie ducha nieczystego

„I zgromił go Jezus, mówiąc: Umilknij, a wynijdź z niego. Tedy rozdarłszy go duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego" (Mar. 1:25-26).

Po rozkazie wydanym przez Jezusa, nakazującym duchowi „wyjście", nastąpiła krótka seria konwulsji w momencie, gdy doszło do rozdzielenia mężczyzny od kierującego nim złego ducha. Obecni tam ludzie zdumiewali się nad nauczaniem Jezusa. Tym bardziej musieli być wprawieni w osłupienie, z jaką łatwością same Jego słowa wystarczyły do wypędzenia nieczystego ducha. Nigdy wcześniej nie widzieli takiej władzy nad duchami. Kontrola Jezusa nad duchowym światem musiała być odebrana jako niezachwiana. Jego rozkaz, bez żadnego ceremoniału, czy użycia jakiegoś symbolu bądź tajemniczego zaklęcia, był wystarczający. Słuchacze natychmiast rozpoznali, że Jezus ma upoważnienie od samego Boga, nie tylko by nauczać, ale by wykorzystywać Bożą moc w celu ukrócenia złego wpływu na tego człowieka.

Tym jednym czynem sława Jezusa pomiędzy Żydami i poganami rozeszła się w mgnieniu oka. Lecz wkrótce miały nastąpić kolejne uzdrowienia. Jezus wypędzał duchy nieczyste w wielu innych przypadkach podczas swej misji. Potrzeba oraz możliwość uzdrowień trwała także za czasów apostolskich, co mamy zapisane w Dziejach Ap. 8:7: „Albowiem duchy nieczyste od wielu tych, którzy je mieli, wołając głosem wielkim wychodziły, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są".

Usunięcie wpływu złego w Królestwie Chrystusowym

Wydaje się, że to pierwsze uzdrowienie dokonane przez naszego Pana w sabat jest nawiązaniem do tego, co musi się wydarzyć z ludzkością, by uzdrowić ją ze skutków 6 000 lat grzechu i zła – by usunąć zły wpływ Szatana i upadłych aniołów na rodzaj ludzki.

Od czasu potopu niewidzialny zły wpływ Szatana na ludzkość, a także możliwość owładnięcia ludzkim umysłem i poddania go złemu duchowi, jest przerażającą bronią w rękach diabła. Przyspieszyło to upadek moralności człowieka oraz zdegradowało jego umysłowe możliwości, by przeciwstawiać się udziałowi w złych rzeczach. To, co uważano wśród ludzi za złe lub barbarzyńskie zaledwie pokolenie lub dwa temu, teraz zdaje się być czymś, co akceptuje się jako „znak czasów".

Królestwo Chrystusowe da ludziom doskonałość oraz harmonię z Bogiem w jedną szóstą czasu, w którym zło miało szansę ich zdegradować. Ta odmiana wymagać będzie wielu zmian w środowisku człowieka. Ale główną różnicą będzie wyeliminowanie wpływu, który Szatan i zło mają na ludzkość.

Wielu ludzi zaprzecza istnieniu Szatana i złych istot duchowych. Szatan i te złe duchy, które wiedzą, że założenie Królestwa Bożego doprowadzi ich panowanie zła

do końca, cieszą się z tego. Lecz jak ludzkość mogłaby czynić postępy w naprawianiu swych charakterów, jeśli wpływ złych istot duchowych nie był usunięty, a człowiek nie otrzymałby pełnej sposobności kontrolowania swych własnych działań? Usunięcie złego wpływu i kontroli musi być zatem jedną z pierwszych czynności w zarządzeniach tego Królestwa oraz panowania sprawowanego „laską żelazną".

Dlatego słuszne jest, że pierwsze uzdrowienie dokonane przez Jezusa w sabat, wskazywało na pozbycie się tego złego wpływu i duchów. Związanie Szatana będzie końcem jego wielu sposobów wpływania, w tym opętywania ludzi, przez duchy nieczyste. Ludzkość nie będzie już zwodzona w kwestii tego, co jest dobre a co złe. Media oraz świat rozrywki nie będzie więcej gloryfikował zdeprawowanych i/lub niemoralnych czynów. Wręcz przeciwnie, uczynki wypływające z dobroci, łagodności, uprzejmości i współczucia będą dominować w wiadomościach każdego dnia. Odwieczny konflikt pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy posiadaniem a jego brakiem, zaniknie. Nie będzie już Szatana wzmagającego konflikty pomiędzy walczącymi frakcjami, rasowymi i etnicznymi grupami, politycznymi kręgami, religiami i narodami.

Wpływ Szatana istnieje od czasu naszych pierwszych rodziców w Ogrodzie. Wpływ ten i wynikające z niego zło wzmaga się od tamtej pory. Od sześciu tysięcy lat ludzkość doświadcza jego ogólnego wzrostu. Wraz z upływem czasu jednostki uczą się, jak tolerować i żyć z coraz większym złem.

Jednak w Królestwie będzie całkowicie odwrotnie. Tolerancja dla Szatana, jego demonów i wszelkiego zła zakończy się wraz z końcem ich wpływu na ludzkość. Proces ten jest opisany w pierwszych trzech wersetach 20 rozdziału Księgi Objawienia: „I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego klucz od przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej. I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest dyjabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat; i wrzucił go w przepaść i zamknął go, i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażeby się wypełniło tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas".

Jeśli ludzkość ma się oczyścić z resztek zła w swych charakterach oraz przemienić je na podobieństwo Chrystusowego, to nie tylko zasadzki i wpływ Szatana muszą zostać wyeliminowane, ale także wpływ wszystkich upadłych aniołów oraz opętania przez demony.

Prorok Izajasz mówi nam, jaki będzie skutek tych zmian: „I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet, nie zbłądzą. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niej chodzić będą" (Izaj. 35:8-9).

Szatan, zobrazowany jako „lew", oraz upadli aniołowie, zobrazowani jako „okrutne zwierzęta", nie będą w stanie wpływać na postępowanie człowieka kroczącego drogą świętą. Postęp na niej będzie nieco utrudniony przez przeszkodę w postaci przeszłych osobistych grzechów i złego wpływu, ale nie będzie wstrzymywany przez diabła i złe duchy.

Ostatnia część wersetu z Obj. 20:3 mówi nam, że po tym, jak ludzkość przejdzie tą świętą drogę, będzie musiała być wypróbowana przez Szatana, który wówczas zostanie rozwiązany. Będzie to krótki okres próby, „mały czas", na końcu którego zdecydowana większość świata zachwyci się sprawiedliwością, odrzuci zasadzki Szatana, zachowa swą doskonałość i wejdzie do wiecznego Królestwa Bożego (Obj. 20:7-10).

— Russ Marten —

Uzdrowienie świata

Wtedy objawi się Pan Egiptowi i Egipcjanie poznają w owym dniu Pana, i będą przynosić ofiary krwawe i ofiary z pokarmów, i będą składać Panu śluby i spełniać je — Izaj. 19:21.

Dzisiaj ludzkość choruje: (1) fizycznie, żyjąc pod karą śmierci; (2) duchowo, będąc ślepymi na Boże wytyczne i (3) moralnie, nie znając Bożych zasad prawdy i sprawiedliwości. Celem Boskiego planu zbawienia jest uzdrowienie ludzkości: duchowo, moralnie, fizycznie, a ponadto wyeliminowanie w ludziach pragnienia i gotowości do czynienia grzechu. Bez tego uleczenia człowiek nie może powrócić do harmonii z Bogiem i uzyskać życia wiecznego.

Choroba ludzkości wywodzi się z Ogrodu Eden, kiedy to nasi rodzice nie usłuchali Bożego przykazania: „Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz" (1 Mojż. 2:17).

W człowieku nie było pragnienia okazania nieposłuszeństwa temu przykazaniu, dopóki nie zostało ono pobudzone przez Lucyfera – najpierw w kobiecie, a potem w mężczyźnie. „Na to rzekł wąż do kobiety: Na pewno nie umrzecie, lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło" (1 Mojż. 3:4-5). Ewa nie miała chęci bycia nieposłuszną dopóki Szatan: (1) nie skłamał na temat kary i (2) nie pobudził w niej pragnienia wobec czegoś, czego nie posiadała – poznania dobra i zła. Ewa została zwiedziona, ponieważ nigdy wcześniej nikt jej nie okłamał. W obliczu sprzeczności pomiędzy Bożym przykazaniem, a kłamstwem Szatana, okazała więcej wiary w kłamstwo Szatana niż Bożą prawdę.

Następnie pokusa przyszła na Adama, który nie został zwiedziony (1 Tym. 2:14). Wiedział on, że kara śmierci jest prawdziwa, i że straciłby swoją towarzyszkę Ewę. Zamiast poszukiwać Bożego kierownictwa, opierał się na swoim własnym rozumowaniu. Myśląc, że nie ma wyjścia z tej sytuacji, prawdopodobnie doszedł do wniosku, że lepiej będzie umrzeć wraz z Ewą niż żyć bez niej.

Grzech ma dwa źródła: pierwszym jest lekceważenie Bożych przykazań poprzez brak wiary i ufności, oraz poleganie na czyimś rozumowaniu – własnym lub kogoś innego. To właśnie uczynili Ewa i Adam. Ewa zaufała wężowi. Adam zaufał swemu własnemu osądowi.

Drugą przyczyną grzechu jest pożądliwość, chęć posiadania czegoś, czego nie zapewnił Bóg. To także dotyczyło Ewy i Adama. Ewa pragnęła być „jak Bóg". Adam pożądał Ewy. Duża część grzechu pochodzi z chciwości, pragnienia kogoś lub czegoś, czego nie mamy.

Grzech i pożądliwość pojawiły się wraz z Szatanem

Pożądliwość zaczęła się od Szatana. „A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym" (Izaj. 14:13-14). Chciwość Lucyfera wywodziła z pychy: „Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świetności" (Ezech. 28:17). Duma Lucyfera doprowadziła go do chciwości i ambicji rządzenia, do której nie był uprawniony. Chciwość sprawiła, że zwiódł Ewę, aby uzyskać władzę i wzbudzić w kobiecie podobną pożądliwość.

Grzech Adama sprawił, że ludzkość zachorowała – duchowo, moralnie i fizycznie, a zatem umiera. „Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni" (1 Kor. 15:21-22). Bóg wiedział, że Szatan okaże się nieposłusznym, będzie kusić człowieka, a rodzaj ludzki upadnie. Dlatego zaplanował, że użyje tego jako wspaniały, pouczający przykład dla całego swego inteligentnego stworzenia, tak ziemskiego, jak i duchowego. Boża lekcja jest poczwórna i uczy: (1) okropnych skutków grzechu i nieposłuszeństwa; (2) potrzeby sprawiedliwej, Bożej kary za grzech; (3) potrzeby posiadania wiary i ufności w Boskie prawa sprawiedliwości; (4) potrzeby posłuszeństwa wobec Bożych zasad.

Salomon pisze w Przypowieściach 3:5,7-8: „Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie!... Nie uważaj się sam za mądrego, bój się Pana i unikaj złego! To wyjdzie na zdrowie twojemu ciału i odświeży twoje kości." To właśnie lekcja, której Bóg uczy człowieka.

Bóg obiecał uzdrowić ludzkość

Od czasów Ogrodu Eden człowiek uczy się lekcji o grzechu i jego owocach. Ale wkrótce zacznie uczyć się o Bożej dobroci, poprzez Królestwo Chrystusowe. „Bo nie na wieki wiodę spór i nie na zawsze się gniewam, w przeciwnym razie musiałby przede mną ustać duch i istnienia, które Ja sam stworzyłem. Z powodu jego niegodziwej chciwości gniewałem się i smagałem go, ukryłem się za moim gniewem, lecz on, odstępca, poszedł drogą swojego serca. Chociaż widziałem jego drogi, jednak uleczę go, poprowadzę go i znowu udzielę obfitej pociechy jemu i jego żałobnikom, stwarzając owoc na ich wargach w postaci słów: Pokój! Pokój dalekiemu i bliskiemu – mówi Pan, Ja go uleczę" (Izaj. 57:16-19). Bóg nie będzie wiecznie walczył z człowiekiem, aby nie został on zniszczony. Bóg widzi jego niesprawiedliwe i grzeszne drogi. Jednak On go uleczy, zarówno poganina, jak Żyda.

W Izaj. 19:20 Izajasz prorokuje o uzdrowieniu ludzkości, przedstawionej tutaj przez Egipcjan: „I będzie znakiem i świadkiem Pana Zastępów w ziemi egipskiej, gdy będą wołać do Pana z powodu gnębicieli, wtedy pośle im wybawiciela; on ujmie się za nimi i wyratuje ich". Świat płacze z powodu ucisku grzechu i śmierci. Niedługo Bóg ześle im Zbawiciela, Chrystusa, aby ich wybawił.

Werset 21: „Wtedy objawi się Pan Egiptowi i Egipcjanie poznają w owym dniu Pana, i będą przynosić ofiary krwawe i ofiary z pokarmów, i będą składać Panu śluby i spełniać je". Egipt złoży ślub posłuszeństwa, by więcej nie grzeszyć i wypełni go. Werset 22: „A gdy Pan będzie smagał Egipt, smagał i leczył, wtedy nawrócą się do Pana, a On da im się ubłagać i uleczy ich."

Uzdrowienie ludzkości pokazane w uzdrowieniach dokonanych przez Jezusa

Uzdrawianie ludzkości w Królestwie Chrystusowym, przepowiadane w całym Starym Testamencie, zostało ukazane w ziemskiej służbie naszego Pana. „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w ich synagogach i głosząc ewangelię o Królestwie i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc wśród ludu" (Mat. 4:23). W Dziejach Apostolskich 10:38 Piotr mówi: „O Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim."

Mateusz 15:31 mówi, że to przyciągnęło uwagę ludzi: „Tak iż się lud zdumiewał, widząc, że niemi mówią, kalecy odzyskują zdrowie, chromi chodzą, ślepi widzą, i wielbili Boga Izraela." Uzdrowienia ukazały im Jezusa jako Mesjasza i zwróciły ich uwagę na Ewangelię, którą głosił.

Uzdrowienie teściowej Piotra

Jedno z uzdrowień, których dokonał Jezus dotyczyło teściowej Piotra. „A wyszedłszy z synagogi, wstąpił do domu Szymona. A teściowa Szymona miała wielką gorączkę i wstawiali się u niego za nią. I stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, i ta opuściła ją. I zaraz wstawszy, usługiwała im" (Łuk. 4:38-39).

Wiara potrzebna do tego uzdrowienia była okazana ze strony uczniów, a nie teściowej Piotra. Teściowa Piotra z pewnością miała pewien rodzaj infekcji, a wysoka gorączka była reakcją organizmu na to zakażenie. Wysoka temperatura może zabić, jeśli nie zostanie szybko wyleczona. W podobny sposób człowiek zarażony jest grzechem, który go zabija – tak, jak choroba zabiłaby teściową Piotra, gdyby Jezus jej nie wyleczył.

Symbol uzdrawiania w Królestwie Chrystusowym

To konkretne uzdrowienie, które wydarzyło się w sabat, było symbolem uzdrawiania, które będzie miało miejsce w ziemskiej fazie Królestwa Chrystusowego. Będzie się ono odbywać w dwojaki sposób: (1) uleczenie z literalnych chorób poprzez usunięcie przekleństwa adamowego – „śmiercią umrzesz"; (2) uzdrawianie ludzi ze skażenia grzechem.

W królestwie Chrystusa wszystkie choroby doświadczane przez ludzkość zostaną wyleczone, gdy krew Chrystusa zostanie za nich zastosowana. To uzdrowienie będzie rezultatem Boskiej sprawiedliwości, jak pisze prorok Izajasz w Izaj. 33:24: „I żaden mieszkaniec nie powie: Jestem chory. Lud, który w nim mieszka, dostąpi odpuszczenia winy". Tak jak potępienie grzechu przyniosło chorobę i śmierć człowieka, tak samo przebaczenie grzechu przyniesie zdrowie i możliwość osiągnięcia życia wiecznego.

Uleczanie ze skażenia grzechem

Równie ważne jest to, że nasz Pan uzdrowi ludzkość z infekcji grzechu. Pragnienie szukania tego, co było zakazane, zostanie usunięte, tak aby człowiek nie dążył już więcej do przekraczania Bożych przykazań.

Ale jak to się stanie? Sugerujemy, że Bóg podejmie pięć działań za pośrednictwem Królestwa Chrystusowego, aby dokonać tego uzdrowienia.

1) Boże przykazania zrozumiałe dla wszystkich

Po pierwsze, Słowo Boże i przykazania staną się jasne dla wszystkich. „Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze" (Izaj. 11:9). W przeciwieństwie do Ewy, ludzkość nie będzie zagubiona między dobrem a złem. Przeciwnik będzie związany, żeby już więcej nie zwodził narodów. Wiedza o Bogu okryje ziemię, jak wody przykrywają morze, prowadząc do zmiany w zachowaniu człowieka. Ludzie nie będą już więcej szkodzić ani niszczyć.

Dzięki temu pouczeniu każdy człowiek pozna Boga. „I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę" (Jer. 31:34).

W Izaj. 2:2-3 opisane jest to, jak ludzkość przyjdzie do Pana, by szukać tej wiedzy oraz związanego z nią dobrobytu i pokoju: „I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu".

2) Wylanie Ducha na wszelkie ciało

Drugie z działań Bożych, by uleczyć ludzkość z grzechu wspomniane jest w Księdze Joela 3:1: „A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało, i wasi synowie i wasze córki prorokować będą, wasi starcy będą śnili, a wasi młodzieńcy będą mieli widzenia." Zachariasz 12:10 dodaje: „Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym." Duch Boży pomoże Izraelowi i ludzkości rozpoznać Jezusa jako Mesjasza i pomoże im zrozumieć słowa Boga, tak samo jak pomagał Kościołowi zrozumieć Słowo Boże podczas Wieku Ewangelii.

Izajasz 32:15-17 wyjaśnia wylanie Bożego Ducha: „Aż będzie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się urodzajnym polem, a urodzajne pole będzie uważane za las". Duch Boży pouczy ludzkość, czym jest prawdziwa sprawiedliwość i prawość.

Izajasz 44:3,5 dodaje: „Gdyż wyleję wody na spieczoną ziemię i strumienie na suchy ląd; wyleję mojego Ducha na twoje potomstwo i moje błogosławieństwo na twoje latorośle, jeden powie wówczas: Ja należę do Pana! Drugi nazwie się imieniem Jakuba, a inny wypisze na swojej ręce: 'Własność Pana' – i otrzyma zaszczytne imię 'Izrael'." Duch Boży pomoże ludziom przestawić ich oddanie na lojalność wobec Boga, zamiast na ich samych, czy pogoń za rzeczami ziemskimi i grzechem.

3) Zaspokojenie wszystkich potrzeb człowieka

Trzecim działaniem Boga mającym na celu uzdrowienie rodzaju ludzkiego będzie zaspokojenie wszystkich jego potrzeb. W Księdze Izajasza 25:6 czytamy: „Pan Zastępów wyprawi wszystkim ludom na tej górze ucztę z tłustych potraw, ucztę z wystałych win, z tłustych potraw ze szpikiem, ze starych dobrze wystałych win." Ta przemożna dobroć Pana, obfita uczta błogosławieństw ziemskich i duchowych, przełamie twardość serca człowieka, aby prawo Boże mogło być tam zapisane.

Jeremiasz 31:12 mówi: „I przyjdą, i wykrzykiwać będą na wzgórzu Syjonu, i zbiegną się do łaskawych darów Pana, do zboża i moszczu, i oliwy, do owieczek i bydła; i będzie ich dusza jak ogród nawodniony, i już nie będzie pragnąć." Bóg zapewni tą ucztę wszystkim, a nie tylko nielicznym.

Jeremiasz 24:6-7 dodaje: „I zwrócę na nich oko z myślą o dobrem, i sprowadzę ich z powrotem do tej ziemi, i odbuduję ich, a nie zburzę, zasadzę ich, a nie wykorzenię. I dam im serce, aby mnie poznali, że Ja jestem Pan. I będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem, bo nawrócą się do mnie całym swoim sercem." Wszechogarniająca dobroć Boża usunie chciwość, jako przyczynę grzechu.

4) Fizyczne uzdrowienie i zmartwychwstanie

Czwarte działanie Boga będzie polegało na fizycznym uzdrowieniu rodzaju ludzkiego, o czym już wspomnieliśmy. W Objawieniu 21:4 czytamy: „I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie;

ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły." Pomyślmy, jak wiele łez wylanych zostało przez miliardy ludzi w ciągu ostatnich sześciu tysięcy lat istnienia człowieka na tej ziemi. Bóg zanotował każdą łzę i obiecuje, że każda łza zostanie otarta.

Myśl o otarciu każdej łzy znajduje się w Księdze Izajasza 25:8: „Wszechmocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział." Ponadto, w Ewangelii Jana 5:28-29 czytamy: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego [Jezusa]; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd". Świat ludzkości obudzi się do zmartwychwstania przez sąd – możliwość pozostawienia grzechu za sobą i osiągnięcia życia wiecznego tutaj, na ziemi, poprzez posłuszeństwo.

Gdy proces zmartwychwstania zacznie przywracać kolejne pokolenia ludzkości, pomyślmy o radości jaka zapanuje, gdy rodziny znów spotkają się razem, by już nigdy nie zostać rozdzielone. Reakcja ludzi na te wydarzenia została podsumowana przez proroka Izajasza: „I będą mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!" (Izaj. 25:9).

5) Usuwanie kamieni nękających ludzkość

Piąta działalność Boża będzie polegać na usunięciu wszystkich kamieni, o które potykała się ludzkość – w szczególności kamieni ucisku. Izajasz tłumaczy to w Księdze Izajasza 65:21-23, 25: „Gdy pobudują domy, zamieszkają w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony. Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, lecz jaki jest wiek drzewa, taki będzie wiek mojego ludu, i co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani. Nie będą się na próżno trudzić i nie będą rodzić dzieci przeznaczonych na wczesną śmierć, gdyż są pokoleniem błogosławionych przez Pana, a ich latorośle pozostaną z nimi…Wilk z jagnięciem będą się paść razem, a lew jak bydło będzie jadł sieczkę, wąż zaś będzie się żywił prochem. Nie będą źle postępować ani zgubnie działać na całej świętej górze – mówi Pan." W Królestwie Chrystusowym nie będzie niczego, co szkodzi, czyni zło, ciemięży lub wywołuje strach. Proroctwo Micheasza 4:3-4 wyjaśnia, w jaki sposób Bóg tego dokona: „Wtedy rozsądzać będzie liczne ludy i rozstrzygać sprawy wielu narodów. I przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej. I będzie siedział każdy pod swoim szczepem winnym i pod drzewem figowym, i nikt nie będzie szerzył popłochu. Zaiste, usta Pana Zastępów to powiedziały." Przez Chrystusa Bóg sądzić będzie narody, a w wyniku tego człowiek odstąpi od przemocy i zastąpi ją miłością. Nikt nie sprawi, że będą się bali.

Izaj. 62:10 opisuje, jak droga stanie się prosta: „Przechodźcie, przechodźcie przez bramy, gotujcie drogę ludowi! Torujcie, torujcie ścieżkę, usuwajcie kamienie, podnieście sztandar nad ludami!" Chrystus oczyści drogę dla ludu, zbuduje Drogę Świętą (Izaj. 35:8), usunie kamienie i przeszkody, które zachęcają do grzechu i podniesie sztandar Chrystusa – sztandar posłuszeństwa – dla wszystkich do naśladowania.

Kiedy ludzkość stanie się odbiorcą wszystkich tych błogosławieństw, człowiek zostanie uwolniony od pragnienia nieposłuszeństwa. Grzech trzymający ludzkość na uwięzi jak łańcuch, zostanie zerwany. Z dalszego grzeszenia nie będzie żadnego zysku, za to wszystko będzie można stracić.

Ludzkość będzie miała dokładną znajomość zarówno dobra jak i zła, a w związku z tym będzie w stanie dokonać świadomego wyboru, w przeciwieństwie do wyboru, jakiego dokonali Ewa i Adam. Zdecydowana większość wybierze posłuszeństwo. „I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. I dam im jedno serce, i wskażę jedną drogę, aby się mnie bali po wszystkie dni dla dobra ich samych i ich dzieci po nich. I zawrę z nimi wieczne przymierze, że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić; a w ich serce włożę bojaźń przede mną, aby ode mnie nie odstąpili" (Jer. 32:38-40).

— Ernie Kuenzli —

Mężczyzna, który nie mógł chodzić

Rzecze mu Jezus: Wstań, weź łoże swoje i chodź. I zaraz ten człowiek odzyskał zdrowie, wziął łoże swoje i chodził. A właśnie tego dnia był sabat — Jan 5:8,9.

Cud uzdrowienia chromego mężczyzny

Życie w I. wieku było pełne zagrożeń, włączając w to choroby, głód i nawet samo rodzenie dzieci. Panowało wiele nieuleczalnych chorób, takich jak rak, choroby zakaźne, choroby skóry (włącznie z trądem), zakażenia pasożytnicze, gruźlica, wąglik i czarna ospa. Z wieloma z nich stykał się Pan Jezus podczas swojej misji. Chrystus uzdrawiał przykładowo z gorączki (Jan 4:46-54), z trądu (Mar. 1:40-45), z paraliżu i kalectwa (Mat. 8:6-13; Jan. 5:3), ślepoty (Mat. 9:27-31), głuchoty (Mar. 7:32-37); uzdrowił również człowieka z uschniętą ręką (Mar. 3:1-5) i opętanych (Łuk. 4:31-36, Mat. 8:26-33; 15:21-28). W tamtych czasach medycyna była prymitywna, chociaż były takie osoby, które posiadały umiejętności leczenia chorób poprzez maści przygotowane przez wykwalifikowanych żydowskich lekarzy. Jednak nadal tylko Wielki Lekarz i Uzdrowiciel – Pan Jezus (a później niektórzy z Jego apostołów) – miał moc uzdrawiania wszystkich tych poważniejszych chorób.

Ten artykuł dotyczy historii uzdrowienia przez Pana Jezusa chromego mężczyzny, co zostało opisane w Jan 5:1-10, 14. Zdarzenie to miało miejsce w Jerozolimie na wiosnę, w trakcie drugiego roku misji Pana Jezusa, podczas sabatu w czasie Święta Paschy. To uzdrowienie jest opisane jedynie w Ewangelii Jana. Poza relacją z tego uzdrowienia, mamy dostęp do jeszcze trzech innych opisów wydarzeń, w których Pan Jezus uzdrowił osoby sparaliżowane lub chrome (Mat. 8:5-13; Mat. 9:1-8; Łuk. 13:10-14).

Mając na pamięci te okoliczności, rozważmy uzdrowienie opisane w Jan. 5:1-10, 14: „(1) Potem było święto żydowskie i udał się Jezus do Jerozolimy. (2) A jest w Jerozolimie przy Owczej Bramie sadzawka, zwana po hebrajsku Betezda, mająca pięć krużganków. (3) W nich leżało mnóstwo chorych, ślepych, chromych i wycieńczonych, którzy czekali na poruszenie wody. (4) [werset 4 nie znajduje się w najstarszych manuskryptach, zobacz komentarz poniżej] (5) A był tam pewien człowiek, który chorował od trzydziestu ośmiu lat. (6) I gdy Jezus ujrzał go leżącego, i poznał, że już od dłuższego czasu choruje, zapytał go: Chcesz być zdrowy? (7) Odpowiedział mu chory: Panie, nie mam człowieka, który by mnie wrzucił do sadzawki, gdy woda się poruszy; zanim zaś ja sam dojdę, inny przede mną wchodzi. (8) Rzecze mu Jezus: Wstań, weź łoże swoje i chodź. (9) I zaraz ten człowiek odzyskał zdrowie, wziął łoże swoje i chodził. A właśnie tego dnia był sabat. (10) Toteż mówili Żydzi do uzdrowionego: Dziś sabat, nie wolno ci nosić łoża. (...) (14) Później spotkał go Jezus w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś; już nigdy nie grzesz, aby ci się coś gorszego nie stało."

Komentarz do wersetów z Jana 5:1-10, 14

Pan Jezus przyszedł do Jerozolimy podczas „święta żydowskiego", prawdopodobnie była to Pascha (jeden z manuskryptów mówi, że było to Święto Szałasów, jak napisane jest w Jan 7:2). Słowo „Betezda" znaczy „Dom Miłosierdzia". Może ono mieć takie znaczenie ze względu na 5 portyków, które dawały ochronę i cień chorym, czekającym, aby zanurzyć się w sadzawce. Liczba 5 jest zazwyczaj utożsamiana z Bożą chwałą, dobrocią i łaską. Przykładowo: człowiek posiada 5 zmysłów oraz 5 palców u rąk i u nóg. Jest 5 ksiąg Boskiego Prawa (Pięcioksiąg). Pan Jezus nakarmił tłum, zebrany, aby Go słuchać, mając tylko 5 bochenków chleba.

Werset 3. opisuje tłum inwalidów, ślepych, chromych i sparaliżowanych, którzy przyszli do sadzawki, prawdopodobnie dlatego, że woda (być może zasilana z naturalnego źródła) przynosiła ukojenie w ich dolegliwościach (w taki sposób, jak masaż wodny), i przypuszczalnie też dlatego, że obecne w niej były rozpuszczone minerały lecznicze.

Werset 4. został w całości ominięty w przekładzie Revised Standard Version (RSV – tłumaczenie angielskie; spośród polskich tłumaczeń Biblia Tysiąclecia wydanie 5, Biblia Poznańska i Przekład Nowego Świata nie zawierają tego wersetu – przyp. tłum.), ponieważ nie znajduje się on w najstarszych greckich manuskryptach i dlatego jest uważany za nieautentyczny: „którzy czekali na poruszenie się wody. Albowiem

Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak, kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąbykolwiek chorobą zdjęty był" (przypis w RSV). Możliwe, że ten werset został dodany, gdyż najwidoczniej sadzawka zasilana była z podwodnego źródła i gazy ulatniały się od czasu do czasu na powierzchnię wody w postaci bąbelków, co mogło być opisywane jako „poruszenie" wody.

Werset 5. opisuje jak długi czas (38 lat) ten mężczyzna był cierpiący. Zapewne wiele osób z otoczenia znało jego stan i mogliby poświadczyć, że rzeczywiście był chromy.

W 6. wersecie Pan Jezus zapytał go, czy chciałby być uzdrowiony. Wydaje się jednak, że chromy nie zrozumiał, co Pan Jezus mu proponuje, gdyż w wersecie 7. odpowiada, że nie ma nikogo, kto mógłby pomóc mu dostać się do sadzawki, aby tam zaznać chwilowej ulgi albo złagodzenia swych dolegliwości.

W wersecie 8. Pan Jezus uleczył chromego, a ten szybko posłuchał nakazu Pana, aby wziął swoje łoże lub „posłanie".

Werset 9. dodaje, że Pan Jezus uzdrowił go w sabat. Sabat to 7. dzień, reprezentujący „dzień" siódmego tysiąca lat, Tysiąclecia, w którym wszyscy zostaną uzdrowieni od swych dolegliwości.

W wersecie 10. Żydzi zarzucili uzdrowionemu człowiekowi, że łamie prawo nosząc w sabat swoje łoże, gdyż w ten sposób wykonuje pewną pracę. Później, w wersecie 16. czytamy, że „Żydzi prześladowali Jezusa, że to uczynił w sabat." Przy innej okazji Pan Jezus również był napomniany przez faryzeuszy, za to, że uzdrawiał w sabat (Łuk. 13:10). Pan Jezus odpowiedział im, nazywając ich hipokrytami i zapytał, czy nie dają wody do picia swojemu wołu lub oślęciu, a gdy jedno ze zwierząt wpadnie do studni lub w dół, to czy go nie wyciągną (Łuk. 13:15,16; 14:5)?

Pod koniec tej historii, a wersecie 14. Pan Jezus spotkał tego chromego przedtem człowieka w świątyni (przypuszczalnie był tam, by oddać Bogu dziękczynienie) i powiedział mu, że skoro On zrobił tyle dla niego, to on nie powinien już „więcej grzeszyć". To sugeruje, że kalectwo tego mężczyzny spowodowane było jednym lub większą ilością grzechów. Pan Jezus dodał: „aby ci się coś gorszego nie stało", co było ostrzeżeniem przed większym nieszczęściem, które mogłoby zdarzyć się, gdyby dalej grzeszył. Z trzech różnych sytuacji, w których Pan Jezus uzdrowił sparaliżowanego lub chromego, tylko ta zawiera takie napomnienie.

Izrael i ludzkość nie postępują sprawiedliwie

Chodzenie Bożymi drogami było nakazane Izraelowi, co jest zapisane w 5 Mojż. 10:12: „Teraz więc, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, twój Bóg! Tylko, abyś okazywał cześć Panu, swemu Bogu, abyś chodził tylko jego drogami, abyś go miłował i służył Panu, swemu Bogu, z całego serca i z całej duszy".

Choć z początku Izrael – prowadzony przez Mojżesza - przestrzegał Bożego Prawa, to jednak później zaprzestał pod wpływem własnej pychy (naród stał się „ludźmi twardego karku", 2 Mojż. 32:9) i bałwochwalstwa sąsiadujących narodów. Proroctwo Jer. 18:15 opisuje, jak najpierw Izrael, a później też Juda, zapomnieli (lub zignorowali) Boże Prawo: „potknęli się na swoich drogach, (...) aby chodzić po manowcach, po drodze nieutorowanej".

Później jeszcze Izraelici zaczęli ofiarować zwierzęta chrome i chore jako ofiary, co było przekroczeniem Prawa i zostali z tego powodu napomniani. Kapłan nie mógł ofiarować baranka, który był chromy. Zgodnie z nakazem zawartym w 5 Mojż. 15:21: „Jeśliby zaś była na nim jakaś wada, jeśliby było chrome lub ślepe, (...) nie złożysz go na ofiarę Panu, Bogu twemu". Proroctwo Mal. 1:8,14 dodaje: „Gdy przynosicie na ofiarę to, co kulawe i chore, czy nie ma w tym nic złego? (...) Przeklęty jest oszust, który ma w swojej trzodzie samca i ślubuje go dać, a ofiaruje Panu zwierzę ułomne!". Pan Bóg żądał ofiarowania doskonałych fizycznie zwierząt, gdyż było to obrazem na doskonałą ofiarę okupową, którą Pan Jezus złożył na krzyżu. W dodatku Izrael odwrócił się od Boga, oddając cześć bałwanom. Izrael i Juda zostały ostatecznie ukarane poprzez odebranie im ziemi przez Asyryjczyków oraz Babilończyków, i zabranie do niewoli tych, którzy przeżyli wrogi najazd.

W dzisiejszych czasach większość ludzkości postępuje „według ciała", pożądając rzeczy, które są przyjemne dla ciała i podążają za innym bałwanem – pieniędzmi (1 Tym. 6:10): „Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy." List do Gal. 5:19-21 wymienia inne grzechy upadłej ludzkości: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, waśnie, pijaństwo, obżarstwo, itd. Wpływ na ludzkość ma książę tego świata – szatan. Wielkie kłamstwo i oszustwo dzisiejszych czasów polega na tym, że to, co niegdyś było uważane za grzech, jest teraz uznane za dobre, i na odwrót. Kilka przykładów to: zredefiniowane poglądy na temat moralności, legalizacja nielegalnych

dotąd narkotyków, obmowy, itd. Ludzkość znajduje sposoby reinterpretowania i tłumaczenia zapisów biblijnych tak, aby pasowały do jej nowych „standardów" moralnych, które stoją w sprzeczności z Bożymi standardami. Izrael oraz reszta ludzkości „nie znają sprawiedliwości Bożej, a chcą własną sprawiedliwość wystawić" (Rzym. 10:3, BG). Ludzie robią to, co wydaje im się słuszne w ich własnych oczach, nie mając żadnego miernika, którym mogliby kontrolować swoje zachowanie.

W przyszłości Izrael oraz ludzkość nauczą się postępować sprawiedliwie

Związanie Szatana na początku Wieku Tysiąclecia (Obj. 20:1-3) pomoże ludzkości zacząć kroczyć w sprawiedliwości. Szatan nie będzie miał żadnego wpływu na rodzaj ludzki ponieważ będzie związany, co sprawi, że ludzkość będzie bardziej skłonna słuchać i rozumieć Boże Prawo. Działanie Chrystusa (zanim Szatan zostanie związany) rozpocznie się od wyratowania wiernej garstki w Izraelu podczas Ucisku Jakubowego (Izaj. 4:2-4), a później rozciągnie się na całą ludzkość podczas powszechnego zmartwychwstania na ziemi.

Proroctwo Jer. 31:8, 9 opisuje powrót Żydów do Izraela, który rozpoczął się w przeszłości i najprawdopodobniej będzie trwał po ich zmartwychwzbudzeniu. Otrzymają oni pomoc do Chrystusa, kiedy będą chodzić prostymi ścieżkami sprawiedliwości.

Proroctwo Ezech. 11:19, 20 (podobnie Ezech. 36: 26, 27) pokazuje, że Pan Bóg zmieni sposób myślenia Izraela. „Wtedy Ja dam im nowe serce i nowego ducha włożę do ich wnętrza; usunę z ich ciała serce kamienne i dam im serce mięsiste, aby postępowali według moich przepisów, przestrzegali moich praw i wykonywali je. Wtedy będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem." Pan Bóg usunie „serce kamienne" i da im serce mięsiste. To nowe serce, razem z Bożym duchem świętym, będzie pobudzać ich do przestrzegania zarządzeń Nowego Przymierza.

Proroctwo Izaj. 62:10 mówi o przyszłości Izraela: „Przechodźcie, przechodźcie przez bramy, gotujcie drogę ludowi! Torujcie, torujcie ścieżkę, usuwajcie kamienie, podnieście sztandar nad ludami!". Izaj. 57:14 zapewnia podobnymi słowami, dotyczącymi „Gościńca Świątobliwości": „I powiedzą: Torujcie, torujcie, prostujcie drogę! Usuńcie zawadę z drogi mojego ludu".

Pan Bóg ułatwi Izraelowi i ludzkości naśladowanie Go, gdyż oczyści tą „drogę" z pojedynczych kamieni (bieda, ucisk, rasizm, uzależnienia, itd.), które mogłyby hamować ich postęp w tej wędrówce (zobacz też: Izaj. 26:2; 35:8).

Izaj. 35:6 opisuje fizyczne uzdrowienie ludzkości, a także tych miejsc, które wcześniej były pustkowiem. Nawet pustynie będą obfitowały w wodę. „Wtedy chromy będzie skakał jak jeleń i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie." Poza literalnym wypełnieniem, te słowa pokazują, jak wody Prawdy popłyną, aby zmienić ludzkie myśli, dzięki czemu będą mogli sprawiedliwie postępować. Jest to pokazane w Izaj. 33:15,16: „Kto postępuje sprawiedliwie i mówi szczerze, (...) kto zamyka oczy, aby nie patrzeć na zło, ten będzie mieszkał na wysokościach; (...) ten ma pod dostatkiem chleba i nie wysychają jego wody."

Proroctwo Izaj. 27:6 dodaje, że oprócz Izraela, również reszta świata będzie ostatecznie uczestniczyć w tych samych błogosławieństwach. „W dniach, które idą, (...) Izrael zakwitnie, puści pędy i napełni cały świat płodami." Te słowa wypełnią się zarówno w literze, jak i w pozaobrazie.

Ps. 119:1-3 mówi: „Błogosławieni ci, którzy żyją nienagannie, Którzy postępują według zakonu Pana! Błogosławieni ci, którzy stosują się do napomnień jego, Szukają go z całego serca, Którzy nie czynią krzywdy, Ale chodzą drogami jego.". Ci, którzy będą chodzić za Panem Bogiem, będą błogosławieni.

Opisy Izaj. 2:3 i Mich. 4:1-4 pokazują, że ludzkość będzie pragnęła udać się do Jerozolimy, fizycznie lub duchowo, aby otrzymać stosowną naukę: „I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, (...) i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić Jego ścieżkami".

Pomimo wsparcia, jakie Pan udzieli ludzkości oraz faktu, że szatan będzie związany, Przyp. 11:21 pokazują, że dla tych, którzy będą źle postępować, przewidziana jest kara: „To rzecz pewna, że zły nie ujdzie kary, lecz potomstwo sprawiedliwych będzie wybawione". Ezech. 18:20 mówi o tym, że ludzkość nie będzie już dłużej karana za grzechy ojców (lub synów), ale raczej wszyscy ludzie będą karani za swe własne grzechy. „Syn nie poniesie kary za winę ojca, (...) bezbożność spadnie na bezbożnego." W Królestwie ciężko będzie tym, którzy łamią Boże Prawo. Obj. 2:27 wskazuje: „i będzie [Chrystus] rządził [Strong G4165, „poimaino", co oznacza: „być pasterzem"] nimi laską żelazną".

Cudowne uzdrowienie chromego i inne cuda opisane w Ewangelii były tylko przedsmakiem mocy, któ-

rą Chrystus zademonstruje w Tysiącletnim Królestwie poprzez uzdrowienie całej ludzkości, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Nie mamy pewności, czy zmartwychwstała ludzkość będzie wzbudzona jako fizycznie doskonała, czy też raczej będzie uzdrawiana stopniowo, w miarę, jak będzie coraz bardziej posłuszna Panu Bogu. Możemy jednak domyślać się na podstawie niektórych zapisów, że uzdrowienie umysłowych zdolności i sposobu myślenia ludzkości, umożliwiających jej chodzenie ścieżkami sprawiedliwości, będzie procesem stopniowym. Niektórzy będą w stanie rozróżnić zło od dobra na podstawie doświadczeń swojego wcześniejszego życia; ale inni, którzy znali tylko zło, będą musieli nauczyć się, jak pokochać sprawiedliwość. Tak czy inaczej, wszyscy będą musieli podporządkować się Bożemu Prawu; w przeciwnym razie doświadczą konsekwencji nieposłuszeństwa w sprzyjających warunkach.

— Jeff Earl —

Człowiek z uschłą ręką

I nie pobudzajcie mnie do gniewu dziełem swoich rąk, a nie uczynię wam nic złego — Jer. 25:6.

Człowiek z uschłą ręką nie był zdolny do pracy rękoma. Przyjrzyjmy się bliżej historii jego uzdrowienia, aby zobaczyć, jakie lekcje możemy z niej wyciągnąć. Historia ta opisana jest w Ewangeliach: Łukasza 6:6-11, Mateusza 12:9-14 i Marka 3:1-6.

„I wstąpił znowu do synagogi; a był tam człowiek z uschłą ręką. I podpatrywali go, czy uzdrowi go w sabat, aby go oskarżyć. Wtedy rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: Wyjdź na środek. A do nich rzekł: Czy wolno w sabat dobrze czynić, czy źle czynić, życie zachować czy zabić? A oni milczeli. I spojrzał na nich z gniewem, zasmucił się z powodu zatwardziałości ich serca, i rzekł owemu człowiekowi: Wyciągnij rękę! I wyciągnął, i ręka jego wróciła do dawnego stanu. A faryzeusze, wyszedłszy zaraz, naradzali się z herodianami, jak by go zgładzić" (Mar. 3:1-6).

Dzień sabatu

Sabat został dany Izraelitom, ale też nawet niewolnikom i zwierzętom, aby zapewnić im odpoczynek. Był to znak między Bogiem i narodem izraelskim oraz część Bożego Prawa dla Jego wybranego ludu. „Powiedz synom izraelskim: Zaiste, przestrzegać będziecie sabatów moich, gdyż to jest znakiem między mną a wami po wszystkie pokolenia wasze, abyście wiedzieli, żem Ja Pan, który was poświęcam" (2 Mojż. 31:13). Święto to zapewniało Izraelitom czas na zregenerowanie sił po pracy fizycznej. „Sześć dni wykonywać będziesz swoje prace, ale dnia siódmego będziesz świętował, aby wypoczął twój wół i twój osioł i aby wytchnął syn twojej niewolnicy i przychodzeń" (2 Mojż. 23:12). Dawało to również Izraelowi czas na wspólne zgromadzanie się, wielbienie Boga i słuchanie Jego Słowa, wypowiadanego do nich. „Będziecie przestrzegać moich sabatów i czcić moją świątynię; Jam jest Pan" (3 Mojż. 26:2).

Bóg dał Izraelowi sabat, jako jedno z Dziesięciu Przykazań. „Ale siódmego dnia jest sabat Pana, twojego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani twoje bydlę, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach, aby odpoczął twój sługa i twoja służebnica tak jak ty. Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że Pan, twój Bóg, wyprowadził cię stamtąd ręką możną i ramieniem wyciągniętym. Dlatego rozkazał ci Pan, twój Bóg, abyś obchodził dzień sabatu" (5 Mojż. 5:14-15). Sabat obrazował także Bożą opatrzność i wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej.

Przekazanie Izraelowi ścisłych zasad przestrzegania sabatu miało być gwarancją, że naród będzie przestrzegał tego święta. Surowa kara, a nawet śmierć, była zastrzeżona na wypadek, gdyby ktoś nie stosował się do sabatu. „Przestrzegajcie więc sabatu, bo jest dla was święty. Kto go znieważy, poniesie śmierć, gdyż każdy, kto wykonuje weń jakąkolwiek pracę, będzie wytracony spośród swego ludu" (2 Mojż. 31:14).

Jednak nie wszystko było zabronione podczas sabatu. Praca żony włożona w przygotowanie posiłku na ten dzień nie jest wspomniana w ograniczeniach dotyczących pracy. Zapis 3 Mojż 24:6-8 wspomina o pracy jaka była wykonywana w Przybytku. Z kolei 2 Król. 11:7 zawiera wzmiankę o pracy, jaka była świadczona w sabat na rzecz domu Pańskiego. „Ponadto rzekł im: Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu" (Mar. 2:27-28).

Pogląd faryzeuszy na temat sabatu

Faryzeusze nie rozumieli, że sabat był darem Bożej łaski dla Izraelitów. Nie uchwycili tego szczegółu, ponieważ nie czytali Zakonu z miłością. Nawet gdy Jezus wyjaśnił im to w Ewangelii Łukasza 13:15-16, nie zrozumieli. „Odpowiedział mu Pan i rzekł: Obłudnicy! Czy nie każdy z was odwiązuje w dzień sabatu swego wołu czy osła od żłobu i nie wyprowadza ich do wodopoju? A czy tej córki Abrahama, którą szatan związał już od osiemnastu lat, nie należało rozwiązać od tych pęt w dniu sabatu?" (Łuk. 13:15-16).

Tymczasem, gdy ludzie widzieli, ze Jezus uzdrowił w sabat kobietę kaleką od 18 lat, uradowali się. „A gdy On to mówił, zawstydzili się wszyscy prze-

ciwnicy jego, natomiast lud cały radował się, ze wszystkich chwalebnych czynów, jakich dokonywał" (Łuk. 13:17).

Ręce obrazują czyny

W Piśmie Świętym ręce są symbolem zarówno ludzkich dzieł, jak i intencji. Czyste ręce wskazują na czyste uczynki (Psalm 24:3-4), podczas gdy zakrwawione ręce odzwierciedlają czyny grzeszne (Izaj. 1:15). Ręce założone na głowie były wyrazem rozpaczy i smutku (Jer. 2:37). Ręka wzniesiona do Boga była aktem czci oddanej Ojcu Niebieskiemu. Podniesienie prawej ręki pokazuje autorytet Pańskiej woli i głosu (Obj. 10:5).

Upadły człowiek nie może pełnić uczynków sprawiedliwości

Choroba i ból są dowodem potępienia śmierci: „Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz" (1 Mojż. 2:17). Ponieważ Adam i Ewa nie usłuchali tego polecenia, „na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli" (Rzym. 5:12). Z powodu potępienia Adama, „człowiek rodzi się na niedolę, jak iskry z pożogi, aby wysoko wzlatać" (Ijoba 5:7).

W wyniku grzechu każdy człowiek jest nieczysty, niedoskonały. Nikt nie może działać sprawiedliwie, bo wszyscy są niedoskonali. Prorok Aggeusz wyjaśnił: „Gdy ktoś stał się nieczysty wskutek dotknięcia zwłok i dotknie którejś z tych rzeczy, to czy staje się ona nieczysta? Na to odpowiedzieli kapłani, mówiąc: Staje się nieczystą. Wtedy odezwał się Aggeusz i rzekł: Tak to jest i z tymi ludźmi, tak to jest i z tym narodem w moich oczach – mówi Pan – i także z wszelkim dziełem ich rąk: Cokolwiek oni ofiarują, będzie nieczyste" (Agg. 2:13-14.

Będąc pod Zakonem, Izrael nie był bez światła. To on pouczał ich, jakie działania były sprawiedliwe, a jakie nie. Zakon wskazywał Izraelowi drogę do sprawiedliwości, ale droga ta była dla nich zbyt trudna do naśladowania. „Dlatego z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony przed nim żaden człowiek, gdyż przez zakon jest poznanie grzechu" (Rzym. 3:20). Wpływ grzechu i niedoskonałości wszystkich należących do Izraela, jako członków upadłego rodzaju ludzkiego, uniemożliwiły im ofiarowanie Bogu sprawiedliwych uczynków, a co za tym idzie, całkowitego, doskonałego przestrzegania Zakonu. Każdy Izraelita, który osiągnął dojrzałość moralną wiedział, że jest grzesznikiem. Żaden Żyd z wyjątkiem naszego Pana nie zachował Zakonu w sposób doskonały.

Jeremiasz pisze, że Izrael prowokował Boga do gniewu poprzez dzieła swych rąk (Jer. 44:8). Obejmowały one ofiarowywanie kadzidła obcym bogom, czynienie przedmiotów kultu i przemoc (Jer. 1:16, 44:8). „Gdyż synowie Izraela i synowie Judy czynili od swojej młodości tylko to, co jest złe w moich oczach; tak synowie Izraela tylko drażnili mnie dziełami swoich rąk - mówi Pan" (Jer. 32:30). Ich uczynki były jak uschła ręka człowieka, którego uzdrowił Jezus.

Chociaż Izrael nie był w stanie wypełniać Prawa w sposób doskonały, to tak naprawdę ich brak starania był powodem gniewu Bożego. „Za to, że mnie opuścili i spalali kadzidła innym bogom, drażniąc mnie wszystkim, co czynią ich ręce; toteż rozgorzał mój gniew na to miejsce i nie ochłonie" (2 Król. 22:17). Bóg próbował pozyskać ich poprzez służbę proroków i mędrców, których do nich posyłał (Mat. 23:34). Ale Izrael odrzucał ich rady, a następnie odrzucił Jezusa jako ich Mesjasza. „Oto dlatego ja posyłam do was proroków i mędrców, i uczonych w Piśmie, a z nich niektórych będziecie zabijać i krzyżować, innych znowu będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. Aby obciążyła was cała sprawiedliwa krew, przelana na ziemi – od krwi sprawiedliwego Abla, aż do krwi Zachariasza, syna Barachiaszowego, którego zabiliście między świątynią a ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, spadnie to wszystko na ten ród" (Mat. 23:34-36).

Ale Bóg to przewidział i dozwolił na to w swoim planie zbawienia. Nie odrzucił swego ludu na zawsze, ale zapewnił im łaskę w przyszłości. „A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą, i w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba" (Rzym. 11:25-26).

Ten, który uciszył burzę na Morzu Galilejskim i ma władzę nad siłami natury jest tym wybawicielem. On będzie mógł i będzie w stanie uzdrowić Izrael i ludzkość ze wszystkich chorób, w czasie swego Królestwa na ziemi. Będzie to obejmować uzdrawianie wszystkich ludzi, aby mogli wykonywać sprawiedliwe uczynki uznawane przez Boga. Uzdrowienie uschłej ręki człowieka jest obrazem na to większe uzdrowienie.

Obraz uzdrowienia w Królestwie Chrystusowym

Apostoł Paweł napisał w Liście do Kolosan 2:16-17: „Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus." Dzień sabatu wskazywał na wspanialszy dzień odpoczynku dla Izraela i całej ludzkości w Królestwie Chrystusa; dzień do którego tęskni całe stworzenie. „Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd (…) Że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych" (Rzym. 8:22, 21). Dziś całe stworzenie cierpi i czeka na odkupienie z grzechu i wybawienie od ich niewoli zła i cierpienia, które to przyniesie im ten wspanialszy sabat. „I stanie się w owym dniu, gdy Pan da ci odpoczynek po twoim znoju i udręce, i po ciężkiej niewoli, w którą popadłeś" (Izaj. 14:3). Bóg da Izraelowi i całej ludzkości wytchnienie od niewoli grzechu, smutku, strachu i śmierci, które to wszystkie trwają w tym życiu.

„I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste" (Ezech. 36:26). Poprzez Boże zapewnienie przebaczenia i wylania błogosławieństw najpierw na Izrael, a następnie na cały rodzaj ludzki w Królestwie Chrystusowym, Bóg zastąpi „kamienne serca" za pomocą „serc mięsistych". „I wybawię was od wszystkich waszych nieczystości, sprawię, że wzejdzie zboże i rozmnożę je, a nie dopuszczę do was głodu. Pomnożę owoce drzew i plony pól, abyście już nigdy nie musieli znosić hańby klęski głodowej wśród narodów" (Ezech. 36:29-30).

Wtedy Bóg napełni nowe serca Duchem Świętym, który pokieruje nimi do posłuszeństwa Jego prawu i zachowywania Jego sądów. „Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je" (Ezech. 36:27).

To zmieni stosunek człowieka do sprawiedliwości i służby Bogu. Ludzie będą pamiętać swoje złe uczynki i z powodu tego będą oni zawstydzeni. „Wtedy wspomnicie o swoim złym postępowaniu i o swoich czynach, które nie były dobre; i będziecie się brzydzić samych siebie z powodu swoich win i swoich obrzydliwości" (Ezech. 36:31). Kiedy Izrael zda sobie sprawę, jak bardzo zawiedli Pana Boga przez lata swojej historii, ukorzą się. Wtedy Bóg będzie w stanie pracować z nimi i uczyć ich, jak postępować sprawiedliwie.

Pokora będzie jednym z warunków, które ludzie będą musieli spełnić, aby wzrastać w sprawiedliwości w czasie restytucji. „Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem" (Micheasz 6:8). Pokorne obcowanie z Bogiem, uczynki według sprawiedliwości i miłość znajdująca swój wyraz w okazywaniu miłosierdzia wobec innych, jest tym, co będzie potrzebne, aby dojść do harmonii z Boskim Prawem.

Co będzie wypisane na ludzkim sercu? Na pewno nie ścisła litera Prawa znana ze Starego Testamentu, ale raczej duch tego prawa: „Który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia" (2 Kor. 3:6). Przywódcy żydowscy uznawali jedynie literę prawa, a zwłaszcza tradycje ludzkie dodawane do niego na przestrzeni wieków.

Ale nowe prawo, które ma być zapisane w sercach ludzi, nie będzie zawierało takich tradycji. Prawo Boże w przyszłym wieku wskaże na miłość i nauczy jej: zarówno najwyższej miłości Boga, jak i miłości do bliźniego (Mat. 22: 36-40). „Jeśli jednak wypełniacie zgodnie z Pismem królewskie przykazanie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie" (Jak. 2:8). To prawo pomoże i nie przeszkodzi ludzkości w czynieniu dobra. Bóg tak umiłował świat, że posłał swego jedynego Syna, Logosa, aby umarł jako „okup za wszystkich" (1 Tym. 2:6). W ten sposób Jezus zapewnił zbawienie dla Kościoła w Wieku Ewangelii i dla całego świata w czasie Wieku Tysiąclecia. W królestwie Chrystusowym nauczy on Izraela i ludzi, jak sprawiedliwie postępować i w ten sposób uschnięte ręce wszystkich, którzy będą mu posłuszni, zostaną uzdrowione.

— Rafał Niemczyk —

Człowiek ślepy od urodzenia

Odkąd świat światem, nie słyszano, żeby ktoś otworzył oczy śleponarodzonego — Jan 9:32.

Te słowa zostały wypowiedziane przez człowieka ślepego od urodzenia. Właśnie odzyskał swój wzrok dzięki cudowi uczynionemu przez Jezusa. W cudowny sposób Chrystus przywrócił mu wzrok, w związku z czym stanął w jego obronie po tym, jak Faryzeusze uznali go za grzesznika. Uzdrowiony rzucił im wyzwanie, mówiąc: „To rzecz dziwna, że nie wiecie, skąd On jest, a przecież otworzył oczy moje" (Jan 9:30). Co spowodowało tą konfrontację? Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy sprawdzić, co doprowadziło do tego cudu.

Miejsce akcji

Jezus spędzał Święto Namiotów rozmawiając z Faryzeuszami i przeciętnymi Żydami. Kiedy wszedł do świątyni byli zaskoczeni, że ten cieśla rozumie pisma (Jan 7:15). Jezus odpowiedział, że słowa które wypowiada nie są jego, ale tego, który go posłał. Nakazał im przestrzegać wolę Ojca, skoro rzekomo byli wykonawcami prawa (Jan 7:17). Mimo to, wciąż byli oni skłonni go zabić (werset 19). Następnie, Chrystus zakwestionował ich stosunek wobec Sabatu; wskazywał, że mogli obrzezać dziecko w Sabat, a mimo to krytykowali go za uzdrowienie w ten dzień. Apostoł Jan zaznaczył, że powstał podział pomiędzy tymi, którzy słuchali słów Jezusa. Słudzy świątynni posłani, aby go pojmać, wrócili, oświadczając: „Nigdy jeszcze człowiek tak nie przemawiał jak ten człowiek mówi". Faryzeusze odpowiedzieli im: „Czy ktoś z przełożonych lub z faryzeuszów uwierzył w niego?" (Jan 7:46-48).

Następnego dnia, konflikt w świątyni ponownie zaczął narastać, kiedy Jezus powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata, kto idzie za mną nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota" (Jan 8:12). Kiedy faryzeusze podburzali Go mówiąc: „Ty sam o sobie świadczysz; świadectwo twoje nie jest prawdziwe", Jezus odpowiedział: „A przecież w Zakonie waszym jest napisane że świadectwo dwóch ludzi jest wiarygodne. Ja świadczę o sobie, a także Ojciec, który mnie posłał świadczy o mnie" (Jan 8:13, 17-18). Ponieważ faryzeusze kierowali się mądrością ludzką, nie mieli żadnego duchowego zrozumienia tego, co Jezus powiedział.

Jezus dodał: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że ja jestem, i że nic nie czynię sam z siebie lecz tak mówię jak mnie mój Ojciec nauczył" (Jan 8:28). Adam Clarke komentuje: „Kiedy podniesiecie mnie – gdy mnie ukrzyżujecie i w ten sposób wypełnicie miarę waszych niegodziwości, poznacie, że Ja jestem Chrystusem dzięki znakom, które nastąpią. Poznacie, że to, co mówiłem, jest prawdą, po znakach sądu, który nastąpi". Określenie „być wywyższonym" jest powszechnym sposobem wyrażania przez żydowskich pisarzy pojęcia „umrzeć" lub „zostać zabitym", albo „powiesić na krzyżu".

Apostoł Jan pisze: „Gdy tak mówił, wielu uwierzyło w niego" (Jan 8:30). Odnosząc się do tego wersetu, pastor Russell napisał: „Głoszenie Ewangelii przez naszego Pana zawsze powodowało powstanie dwóch przeciwnych stanowisk. To przyciągało jednych, a odpychało pozostałych" (Reprint 3153). Jezus zachęca Żydów, którzy uwierzyli: „Jeśli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi" (Jan 8:31-32). Jakże prawdziwe są słowa Izaj. 6:9: „Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie bacznie, lecz nie rozumiejcie, i patrzcie uważnie, lecz nie poznawajcie!".

Większość Żydów była oporna na słuchanie i miało zasłonięte oczy; brakowało im duchowego zrozumienia. Mówili: „Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy u nikogo w niewoli. Jakże możesz mówić: wyswobodzeni będziecie?" (Jan 8:33). W rzeczywistości służyli Rzymowi, byli niewolnikami grzechu z powodu Adama, napiętnowani przez prawo Starego Testamentu. Ich zakłopotanie dodatkowo uległo spotęgowaniu, gdy Jezus oświadczył, iż Abraham radował się aby zobaczyć „mój dzień" – dzień, który został mu pokazany w sposób obrazowy, gdy złożył Izaaka w ofierze i otrzymał go z powrotem od Jahwe (Hebr. 11:17-19). Jezus mówiąc o swej przedludzkiej egzystencji jako Logos, doprowadził tłum do takiego gniewu, że lud chciał go ukamienować (Jan 8:59).

Uleczenie ślepego od urodzenia

Według relacji św. Jana wydaje się, że cud nastąpił natychmiast po wydarzeniach 2 poprzednich rozdziałów, skoro sadzawka Syloe znajdowała się w Jerozolimie i stanowiła część procesu uzdrowienia ślepego.

Wydarzenie to pokazało, jak Jezus był wrażliwy na ludzkie cierpienie. Podczas gdy inni śpieszyli się i przechodzili dalej, prawdopodobnie odwracając wzrok, Jezus dostrzegł ślepego mężczyznę.

Reakcja uczniów może wydawać się dziwna: „Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego, że się ślepym urodził?". W tamtym czasie powszechnie uważano pośród narodu żydowskiego, że katastrofy wszelkiego rodzaju były skutkiem grzechu. Jednakże, Jezus wyjaśnia: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, lecz aby się na nim objawiły dzieła Boże" (Jan 9:3). Zadanie, które Jezus miał wykonać, było przydzielone mu przez Ojca (werset 4).

To uzdrowienie miało miejsce około 6 miesięcy przed śmiercią Chrystusa. Jezus wiedział, iż nie miał wiele czasu, musiał od razu wykonać zadanie. Przypomina swoim uczniom: „Póki jestem na świecie, jestem światłością świata" (Jan 9:5).

Choć wiele cudów Jezusa wymagało wiary ze strony uczniów, to jednak wydaje się, że w tym przypadku było inaczej. Ślepy nie prosił o uzdrowienie. Jednak Jezus „po tych słowach splunął na ziemię i ze śliny uczynił błoto, i to błoto nałożył na oczy ślepego. I rzekł do niego: Idź i obmyj się w sadzawce Syloe" (Jan 9:6,7). Mężczyzna musiał wykonać zalecenia Jezusa by zostać uzdrowionym, wskazując w ten sposób swą wiarę w Chrystusa. Tak czyniąc, wrócił ze zdolnością widzenia, ku zdziwieniu tych wszystkich, którzy wcześniej widzieli go błagającego o jałmużnę na ulicy.

Kontrowersja

Ludzie, którzy znali niegdyś ślepego człowieka, zaprowadzili go do faryzeuszy. „Grupa ta miała wielki autorytet i rozstrzygała wszelakie spory między ludzi; w każdej sprawie religijnej ich osąd był ostateczny. Ludzie, teraz w pełni przekonani, iż mężczyzna został uzdrowiony, zaprowadzili go do faryzeuszy, mając nadzieję, że w ten sposób ustalą jak zostało to dokonane i czy nastąpiło to w legalny sposób" (Adam Clarke).

„A był właśnie sabat w tym dniu, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego. Pytali go więc również faryzeusze, w jaki sposób przejrzał. A on im rzekł: Nałożył błota na oczy moje, i obmyłem się, i widzę. Na to niektórzy faryzeusze rzekli: Człowiek ten nie jest z Boga, bo nie przestrzega sabatu; inni natomiast mówili: Jakże może człowiek grzeszny dokonywać takich cudów? I nastąpił rozłam wśród nich. Rzekli tedy znów do ślepego: Co sądzisz o nim, skoro otworzył oczy twoje? A on odpowiedział: To prorok" (Jan 9:14-17).

Duchowa ślepota faryzeuszy jest oczywista. Nie zdziwiło ich dokonanie cudu, a jedynie znaleźli okazję do rzucania oskarżeń. „Na to niektórzy faryzeusze rzekli: Człowiek ten nie jest z Boga, bo nie przestrzega sabatu; inni natomiast mówili: Jakże może człowiek grzeszny dokonywać takich cudów? I nastąpił rozłam wśród nich" (Jan 9:16). Według uczonych w Piśmie, Jezus złamał przykaz dotyczący Sabatu. W ich oczach, zrobienie błota stanowiło pracę. Chociaż brzmi to niedorzecznie, to jednak nie był to pierwszy raz, gdy tego rodzaju oskarżenie padło w stronę Jezusa i jego uczniów (Mar. 2:23-34).

Inni stawali w obronie Jezusa, mówiąc: „Jakże może człowiek grzeszny dokonywać takich cudów (Jan 9:16). Ślepy człowiek odparł: „To prorok". Jak wspaniałym przykładem był ten mężczyzna, stawiając czoła wrogim faryzeuszom. Nie bał się bronić Jezusa.

Jednak oni nie chcieli wierzyć słowom uzdrowionego mężczyzny. Spytali więc jego rodziców czy faktycznie był on niewidomym od urodzenia. Chociaż potwierdzili oni ten fakt, to jednak unikali angażowania się w dyskusję, ponieważ bali się potęgi faryzeuszów. Żydzi przyjęli już zasadę, że ktokolwiek uznawał Jezusa za Chrystusa, był wykluczany z synagogi. Mimo to uzdrowiony ślepiec wciąż miał odwagę zwracać się do nich: „To rzecz dziwna, że nie wiecie, skąd On jest, a przecież otworzył oczy moje. Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, ale tego, kto jest bogobojny i pełni wolę jego, wysłuchuje. Odkąd świat światem, nie słyszano, żeby ktoś otworzył oczy ślepo narodzonego. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić" (Jan 9:30-33).

W tej sytuacji, hipokryzja faryzeuszy została obnażona. „Odpowiadając, rzekli do niego: Tyś się cały w grzechach urodził i chcesz nas uczyć? I wyrzucili go" (Jan 9:34). Ich zaślepienie na własny grzech jest pokazane w wypowiedzi Jezusa: „A dlaczego widzisz źdźbło w oku brata swego, a belki w oku własnym nie dostrzegasz?" (Łuk. 6:41). Jezus wiedząc, że uzdrowiony został wyrzucony, zapytał: „Czy wierzysz w Syna Człowieczego?" Mężczyzna odpowiedział: „Któż to jest, Panie, bym mógł w niego uwierzyć?" Kiedy to zrozumiał, chwalił Jezusa (Jan 9:35-38).

Duchowa ślepota

Jak przywódcy religijni mogli być tak ślepi na cuda dziejące się tuż przed ich oczyma? Z pewnością czytali oni pisma które zapowiadały przyjście Mesjasza. Oczekiwali jego przyjścia (Łuk. 3:15). Mimo to, wciąż nie chcieli zaakceptować znaków, które widzieli.

Byli świadkami zapowiedzi tego, co ma się wydarzyć w wielki dzień Sabatu, w dniu Tysiąclecia, w czasie tysiącletniego królowania Chrystusa. Tysiącletni Sabat da ludziom odpoczynek od 6 tysięcy lat grzechu; czas na naukę o Jahwe i uświadomienie sobie konsekwencji grzechu, które dotknęły ludzkość.

Apostoł Paweł wyjaśnia nam, dlaczego faryzeusze niczego nie dostrzegli. „A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, w których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga" (2 Kor 4:3,4). Zaślepione były nie tylko oczy Żydów, ale również całej ludzkości, jak przepowiedziano w Izaj. 60:2: „Bo oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody".

Może wydawać się to niesprawiedliwe, że Jahwe pozwala szatanowi zaślepiać oczy większości ludzi (2 Kor. 4:4), lecz Bóg ma swoje powody. Przez grzech adamowy konieczne było, aby Jezus umarł. Apostoł Paweł oświadcza, że to zaślepienie ukryło Bożą mądrość przed ludźmi w pewnym wyraźnie określonym celu: „Której żaden z władców tego świata nie poznał, bo gdyby poznali, nie byliby Pana chwały ukrzyżowali" (1 Kor. 2:8).

„Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego"

Wiele z dolegliwości, które dotyka ludzkość, ma swoje źródło w grzechu adamowym. Gdy grzech pojawił się na świecie i ludzie kontynuowali swój opór przeciwko boskiemu prawu, zaczęły ich dotykać psychiczne i fizyczne problemy.

Niewidomy przedstawia uzdrowienie Wieku Tysiąclecia gdy ludzkość dostąpi pierwszego zmartwychwstania i zostanie oczyszczona z grzechu adamowego. Ludzie nie będą już wtedy zaślepieni duchowo ale będą w stanie zrozumieć i wielbić Jahwe.

Izajasz pisał o ślepocie ludzkości i o obietnicy usunięcia zarówno fizycznego jak i duchowego zaślepienia podczas Wieku Tysiąclecia. Wyrażenie „bo oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody" opisuje czas teraźniejszy. Później, ten sam werset opisuje przyszłość: „lecz nad tobą zabłyśnie Pan, a jego chwała ukaże się nad tobą" (Izaj. 60:2). Obietnicą charakterystyczną dla Wieku Tysiąclecia jest: „Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych" (Izaj. 35:5). Księga Izajasza w 29:18-19 opisuje skutki tego błogosławieństwa: „W owym dniu głusi będą słyszeć słowa księgi, a oczy ślepych z mroku i z ciemności będą widzieć, pokorni zaś na nowo będą się radować Panem, a ubodzy weselić Świętym Izraelskim". Księga Joela 3:1 wskazuje na powód dla którego świat będzie w stanie przejrzeć na oczy i zrozumieć: „A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało".

Oto wspaniała wiadomość dla narodu izraelskiego: „Ja, Pan, powołałem cię w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę, strzegę cię i uczynię cię pośrednikiem przymierza z ludem, światłością dla narodów, abyś otworzył ślepym oczy, wyprowadził więźniów z zamknięcia, z więzienia tych, którzy siedzą w ciemności" (Izaj. 42:6-7).

Podsumowanie

Jezus był „światłością świata", który obdarzył światłością fizyczną i duchową jednego człowieka, ślepego od urodzenia. Przekładając tą historię na obraz wieku który ma dopiero przyjść, zwróćmy uwagę, że Jezus nie uzdrowił ślepca w sposób natychmiastowy. Nałożył błoto na oczy mężczyzny i powiedział, aby poszedł je zmyć. Brat Russell napisał: „Samo błoto nałożone na oczy nie miało szczególnych właściwości leczniczych, ani użyta woda. Były to jedynie narzędzia pomocne dla wiary tego ślepego człowieka, ale w jego przekonaniu nie były źródłem samego cudu. On zdawał sobie sprawę z tego, że to był cud; podobnie jak wiedzieli o tym i faryzeusze" (Reprint 4149). To samo wydarzy się w Tysiącleciu. Ludzkość otrzyma instrukcje, co należy czynić, a następnie będzie musiała przestrzegać tych zasad aby uzyskać stan sprawiedliwości.

„I poprowadzę ślepych drogą, której nie znają, ścieżkami im nieznanymi ich powiodę, ciemność przed nimi obrócę w jasność, a miejsca nierówne w równinę. Oto rzeczy, których dokonam i nie zaniedbam ich!" (Izaj. 42:16).

— Ray Charlton i Nicholas Charcharos —

Uzdrowić czy nie uzdrowić?

A oto była tam niewiasta, która miała ducha niemocy – Łuk. 13:11, BG.

Był sabat, a Jezus nauczał w synagodze. „A prawie natenczas byli przytomni niektórzy, oznajmując mu o Galilejczykach, których krew Piłat pomieszał z ofiarami ich" (Łuk. 13:1). Dla świadków tego wydarzenia musiało to być strasznym przeżyciem; wielu z nich oczekiwało zatem od Jezusa, by pomógł im je zrozumieć.

Jezus wykorzystał tę okazję by nauczyć pobożnych Żydów lekcji, do której prawdopodobnie sami by nigdy nie doszli. Zadał tym Galilejczykom niespodziewane pytanie. Jak się okazuje, może to być bardzo efektywna metoda nauczania.

W Łuk. 13:2 Jezus powiedział: „Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkie inne Galilejczyki grzeszniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?". Postawienie takiego pytania zdaje się sugerować, że Żydzi zakładali, iż zabicie tych Galilejczyków przez Piłata było Bożą karą za grzechy, które popełnili.

Jednak Jezus miał na myśli to, że sam fakt zamordowania tych Żydów z Galilei w czasie modlitw i składania ofiar nie oznacza jeszcze, że zostali ukarani przez Boga z jakiegoś powodu.

Było to podobne do doświadczeń Ijoba. Ijob był pobożną osobą i bardzo miłował Boga. Niemniej Bóg dozwolił, by został on wypróbowany przez Szatana. Szatan utrzymywał, że jedynym powodem dla którego Ijob czcił Stwórcę było to, że Bóg błogosławił jego rodzinie i dał mu liczne bogactwa. W tej sytuacji Bóg dozwolił, aby Szatan zabrał Ijobowi wszystko, wliczając w to jego dobytek, a nawet dzieci. Jednak Ijob nie wyparł się Boga nawet wówczas, gdy jego żona i niektórzy spośród jego przyjaciół zachęcali go, by złorzeczył Bogu. To, że Bóg dozwolił, by Ijob doświadczył takich cierpień przez pewien czas, nie oznacza, że Ijob zrobił coś złego i był za to karany. Było wręcz odwrotnie. Mając to na uwadze, skierujemy swe myśli z powrotem do Jezusa nauczającego w synagodze.

Niewiasta pochylona duchem niemocy

Ewangelia Łukasza 13:10-17 opisuje jeden z poruszających cudów Jezusa. Nauczając w synagodze w sabat, Jezus zauważył kobietę, która miała „ducha niemocy". „A oto była tam niewiasta, która miała ducha niemocy osiemnaście lat, a była skurczona, tak iż się żadną miarą nie mogła rozprostować" (werset 11). Jezus natychmiast okazał jej swe współczucie.

Choroba ta jest nadal obecna dzisiaj i jest blisko związana z innymi bolączkami takimi jak choroba Parkinsona czy skolioza. Nazwa używana dzisiaj to „zespół zgiętego kręgosłupa" (kamptokormia). Z chorobą tą często wiąże się ból. Jezus dokładnie wiedział co to za choroba, jakie ma objawy oraz ile bólu przez osiemnaście lat musiała wycierpieć przez nią ta niewiasta. Nic dziwnego, że od razu przykuła jego uwagę.

Jezus nie tracił czasu na okazywanie swego współczucia. Gdy tylko ją ujrzał tę kobietę w synagodze, od razu ją przywołał do siebie i powiedział: „Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twojej. I włożył na nią ręce, a zarazem rozprostowała się i chwaliła Boga" (Łuk. 13:12-13). Możemy wyobrazić sobie jak niewiarygodnie radosną była scena, w której niewiasta ta chwaliła Boga. Osiemnaście lat cierpienia nagle i całkowicie się zakończyło.

W historii tej znajdują się pewne lekcje dla nas. Po pierwsze, Jezus zauważył tę niewiastę w czasie nauczania w synagodze. Dostrzegł, że pomagając jej wyda większą lekcję dla zgromadzonych niż mogłyby dać słowa. Czas tego wydarzenia był bardzo stosowny. Nasz Niebiański Ojciec chciał, by usługa w synagodze została przerwana, a całe zgromadzenie było świadkiem tego cudu. Jezus nie czekał nawet do końca swego kazania. Zamiast tego przywołał niewiastę do siebie i powiedział: „Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twojej. I włożył na nią ręce, a zarazem rozprostowała się i chwaliła Boga".

Jezus nie powiedział jej: „bierz te leki trzy razy dziennie i przyjdź do mnie za tydzień; zobaczymy, czy się poprawiło". Nie, On „włożył na nią ręce, a zarazem rozprostowała się i chwaliła Boga". Całe uleczenie z tej bolączki trwało tylko tyle, ile zajęło jej podejście do Jezusa oraz włożenie na nią Jego rąk. Jezus natychmiast uzdrowił tę kobietę. Otrzymał od Boga całkowitą władzę nad wszelkim ciałem i uzdrowił wielu ludzi z ich niemocy. Wierzymy, że wielu z tej synagogi

kroczyło od tej pory za Jezusem. Jezus uzdrowił te niewiastę z jej choroby, ale później ona chwaliła Boga Jahwe pomimo, że to Jezus włożył na nią ręce i uzdrowił ją. Wydaje się, że miałoby więcej sensu, gdyby kobieta ta rozradowała się i wielbiła właśnie Jezusa za jej uzdrowienie. Ale tak nie było. Zamiast tego, całkowicie pominęła Jezusa chwaląc Boga.

Żydzi w tamtych czasach nawet nie rozważaliby wielbienia nikogo poza Bogiem Jahwe. Dodatkowo, Jezus prowadził życie, którym oddawał chwałę Bogu. Gdy przekazywano sobie historie ze Starego Testamentu, Izraelici mogli się dowiedzieć o cudach czynionych przez proroków za pomocą Bożej mocy. Rozumieli, że moc uzdrawiania pochodzi od samego Boga.

Były także inne przypadki, gdy uzdrowiona osoba chwaliła Boga. W historii opisanej w Dziejach Ap. 3 r. Piotr i Jan wędrowali do świątyni. Po drodze napotkali na mężczyznę, który był chromy od urodzenia. Werset 3 mówi: „Ten ujrzawszy Piotra i Jana, że mieli wnijść do kościoła, prosił ich o jałmużnę". To, co wydarzyło się wówczas, było całkowicie niespodziewane.

Podczas gdy chromy oczekiwał jałmużny, Piotr odpowiedział: „Srebra i złota nie mam; lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań, a chodź. A ująwszy go za prawą rękę jego, podniósł go, a zarazem utwierdzone były nogi jego i kostki" (wersety 6-7). Te dwa przypadki są podobne. W obydwu niedołężny miał fizyczny kontakt z uzdrawiającym. Jezus położył swą dłoń na niewieście; Piotr ujął prawą rękę chromego mężczyzny i podniósł go. Obydwie uzdrowione osoby oddały chwałę Bogu (Dzieje Ap. 3:8; Łuk. 13:13).

Niewiasta jako obraz

Wydarzenia takie jak te w Piśmie Świętym zwykle wskazują na coś wyższego. Historia kobiety może nam z łatwością zobrazować ludzkość. Niewiasta ta potrafiła się wyprostować, kiedy była młoda. Później stała się niedołężna i była zgięta. W Kazn. 7:29 czytamy: „Bóg stworzył człowieka prostym" (NBG) – prostym fizycznie, moralnie i duchowo. Gdy Adam i Ewa zgrzeszyli oraz zostali usunięci z ogrodu, wszystko zaczęło się zmieniać. Zaczęli się „zginać" pod ciężarem grzechu i jego konsekwencjami trwającymi ponad 6000 lat.

O tym czasie „zginania" mówi się także jako o ciemności, ale nie literalnej, lecz duchowej. Ciemność pokrywa ziemię nawet teraz (Izaj. 60:2). Ta ciemność wspomniana jest także w Efezj. 5:8: „Albowiemeście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz światłością w Panu; chodźcież jako dziatki światłości". Jest to doskonale zrozumiałe, gdy czytamy także 2 Kor. 4:4: „W których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożem". Patrząc wstecz na historię od momentu wypędzenia Adama z Edenu, nietrudno dostrzec, że bogiem tego świata jest Szatan (Efezj. 2:2).

Przez całe wieki Szatan bezustannie usiłował uzurpować sobie pozycję Boga. Izaj. 14:14 pisze: „Wstąpię [ja – Lucyfer] na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu". I do pewnego momentu Bóg dozwalał Szatanowi na dość sporo swobody w działaniu, gdy ten usiłował zdetronizować Boga Jahwe. Bóg pozwolił Szatanowi dotknąć kobietę chorobą, przez którą była „skurczona". Łuk. 13:16 potwierdza to: „którą był związał Szatan oto już osiemnaście lat".

Bóg pozwolił, by Adam i Ewa byli kuszeni przez Szatana w ogrodzie. Upadli całkowicie na tej próbie posłuszeństwa, jedząc owoc z „drzewa poznania dobra i zła" (1 Mojż. 2:9,17, 3:1-6). W ogrodzie Eden nie było choroby ani zarazy. Adam i Ewa zostali stworzeni jako doskonałe istoty ludzkie. Jednak nie zostali stworzeni jako istoty nieśmiertelne i w związku z tym byli podlegli karze śmierci, gdy rozmyślnie zgrzeszyli.

Po usunięciu ich z ogrodu rozmaite choroby wkradły się do ich życia. Niektóre z nich, jak widzimy w tej historii kobiety z czasów Jezusa, mogą być bezpośrednio przypisane Szatanowi.

Kaznodzieja (7:29, BW) powiada: „lecz oni uganiają się za wielu wymysłami". Określenie „wymysły" jest przetłumaczone z hebrajskiego słowa „chish-shabown", które oznacza „urządzenie". Słowo to jest często używane do opisywania maszyn wojskowych. Jednym ze sposobów, w jaki ludzkość usiłowała rozwiązać swoje trudności, jest bardziej siła militarna niż miłość i zrozumienie. Ludzkość polega na swojej własnej mądrości, by naprawić swe problemy i widzi, że jej problemy jedynie się pogarszają. Tak samo było z tą kobietą. „Żadną miarą nie mogła rozprostować" (Łuk. 13:11). To wyraźni sugeruje, że usiłowała to uczynić, lecz nie mogła.

Rzym. 8:22-23 powiada, że „wszystko stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha". Mimo że niewiasta ta nie prosiła Jezusa o uzdrowienie, Jezus ją zawołał, a ona posłuchała. Gdy została uzdrowiona, mogła się wyprostować. W ten sam sposób Jezus zawoła ludzkość.

„Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia" (Jan 5:28-29, BT). Słowo „potępienie" jest błędnym tłumaczeniem greckiego słowa „krisis", które – według Greckiego Leksykonu Thayera – oznacza „(1) oddzielenie, rozerwanie, rozdzielenie; (1a) próbę, walkę". W ten sposób „krisis" opisuje okres próby, nie ostateczne potępienie. Jezus mówi o tysiącletnim okresie sądu swego ziemskiego królestwa. Ci, którzy pokonają swe grzechy i słabości podczas tego królestwa, otrzymają życie wieczne. Ci, którzy nie zwyciężą, zginą wtórą śmiercią (Mat. 25:31-46; Obj. 20:11-15).

Każdy, kto kiedykolwiek żył, zostanie podniesiony i uzdrowiony, nie prosząc o to. W Dziejach Ap. 24:15 (BT) czytamy, że „nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych". Dlaczego źli, grzeszni ludzie powstaną w czasie wskrzeszenia? Odpowiada na to prorok Izajasz: „Dusza moja żąda cię w nocy, owszem, duchem swym, który jest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego" (Izaj. 26:9). Królestwo Chrystusowe nie będzie czasem przeznaczonym na spalenie grzeszników, ale czasem nauczania ich Bożej sprawiedliwości, by mogli osiągnąć życie wieczne. Bóg miłuje swoje stworzenie, mimo że ono odstąpiło od Niego przez grzech Adama.

Szatan będzie związany na ten tysiącletni okres sądu i nie będzie mógł wówczas zwodzić ludzkości (Obj. 20:3). Trzeba się będzie wówczas wiele nauczyć, ale będzie to łatwiejsze, gdy w procesie tym nie będzie przeszkadzał Szatan. Ludzkość nauczy się, jak stać się moralnie i duchowo „prostymi", gdy ta noc grzechu i śmierci się zakończy (Psalm 30:5). „Ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest", co jeszcze wspomoże ten proces (Izaj. 11:9). W rezultacie „mię oni [ludzkość] wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej" (Jer. 31:34).

Gdy Jezus uzdrowił tę kobietę, nie musiała ona nic zrobić (poza podejściem do Niego), by zostać uzdrowioną. Inaczej było z niektórymi innymi uzdrowieniami dokonanymi przez Jezusa, jak na przykład w przypadku ślepca przy sadzawce, gdy Jezusa kazał mu uczynić kilka rzeczy. Uzdrowienie niewiasty przez Jezusa można połączyć z ludzkością, której przekleństwo grzechu i śmierci sprowadzone przez grzech Adama, zostanie usunięte bez potrzeby uczynienia czegokolwiek z jej strony.

Tak jak kobieta ta chwaliła Boga po swym uzdrowieniu, tak ludzkość, gdy zostanie wskrzeszona a następnie uzdrowiona ze swych fizycznych, umysłowych, duchowych i moralnych chorób, będzie chwalić Boga na zawsze. Możemy niemalże usłyszeć całą ludzkość uwielbiającą Boga za Jego miłosierdzie i miłość wobec całego rodzaju ludzkiego, w miarę jak przybliżamy się do tego dnia sądu.

Od sześciu tysięcy lat ludzkość nie może pokonać Szatana. W Królestwie każdy, kto kiedykolwiek żył, usłyszy głos Pana wołający go. Wyjdą ze swych grobów, by spędzić wieczność w doskonałym duchowym, fizycznym i moralnym środowisku, jeśli będą przestrzegać sprawiedliwych Boskich praw. Po raz pierwszy ludzkość stanie przed naszym Niebiańskim Ojcem w sprawiedliwości i będzie chwalić Go na zawsze.

Artykuł ten rozpoczyna się słowami: „Uzdrowić czy nie uzdrowić?". Oto jest pytanie. Lecz w rzeczywistości nie ma takiego dylematu, ponieważ Bóg ma plan, który uzdrowi całą ludzkość i da każdej osobie tysiąc lat bez wpływu i przeszkód Szatana, by nauczyła się o Bogu, Jego sprawiedliwości i miłości dla swego stworzenia. Każdy człowiek w Królestwie Chrystusowym – mężczyzna, kobieta i dziecko – który uchwyci dłoń Jezusa, jak uczyniła to tamta niewiasta, a następnie wyprostuje się przez uczenie się i okazywanie posłuszeństwa sprawiedliwym Bożym prawom, będzie żył na zawsze.

— David Christiansen —

Chory na puchlinę

I stało się, gdy wszedł Jezus w dom niektórego przedniejszego Faryzeusza w sabat, aby jadł chleb, że go oni podstrzegali. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A odpowiadając Jezus, rzekł do zakonników, i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabat uzdrawiać? A oni milczeli. Tedy on ująwszy go, uzdrowił i odprawił. A odpowiadając rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabatu? I nie mogli mu na to odpowiedzieć — Łuk. 14:1-6.

Czym jest puchlina?

Puchlina to przestarzały termin medyczny używany dla określenia zjawiska puchnięcia tkanki miękkiej w związku z gromadzeniem nadmiaru wody. W dawnych czasach o danej osobie można było powiedzieć, że ma puchlinę. Oznaczało to mniej więcej tyle, że osoba taka cierpiała na obrzęk bądź opuchliznę z powodu zastoinowej niewydolności serca.

Obydwie formy tej choroby pojawiają się w Palestynie; pierwsza związana z wodą nazywana obrzękiem tkanki podskórnej, zależna od choroby serca bądź nerek, oraz forma ograniczona do jamy brzusznej, będąca zwykle wynikiem infekcji wątroby. Mężczyzna uzdrowiony przez Jezusa był najwyraźniej w stanie się poruszać, skoro wszedł do domu faryzeusza (Łuk. 14:2).

Pismo Święte nie mówi, dlaczego Jezus został zaproszony do domu faryzeusza. Faryzeusz ten mógł lubić Jezusa lub mógł chcieć dowiedzieć się o Nim czegoś więcej. Nie wiemy także, dlaczego mężczyzna chory na puchlinę był tam obecny. Mógł być sługą w tym domostwie. Jezus wykorzystał tę okazję, by wygłosić wielką lekcję moralną odnośnie sabatu, a tym samym Wieku Tysiąclecia. Dokonał tego cudu w Perei położonej w południowej części Palestyny.

Cuda uzdrowienia dokonane przez Jezusa

Jezus dokonywał czterech rodzajów cudów: wypędzenia duchów, uzdrowienia, kontrolowanie sił natury oraz wskrzeszenia. Choć dokonał wielu takich cudów, to jednak nie wszystkie zostały zapisane. W Jan 21:25 czytamy: „Jest też jeszcze i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie z osobna spisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, które by napisane były".

W sumie zapisanych zostało 36 cudów dokonanych Jezusa, zaś siedem z nich miało miejsce w sabat. Te cuda to: 6 przypadków wypędzenia duchów, 18 uzdrowień, 9 dotyczących okiełznania sił natury oraz 3 wskrzeszenia.

Jezus i sabat

Jezus dokonywał cudów w sabat, ponieważ był Panem sabatu. „Albowiem Syn człowieczy Panem jest i sabatu" (Mat. 12:8). Jezus wiedział, że cuda, których dokonywał, były jedynie próbką cudów wspomnianych w Izaj. 35:5-6: „Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych tworzone będą. Tedy poskoczy chromy jako jeleń, a niemych język śpiewać będzie".

Gdy Jezus uzdrowił w sabat mężczyznę chorego na puchlinę, nie chciał rozdrażnić uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Możemy być wdzięczni, że złamał jedynie przepisy faryzeuszy, ale nie przestąpił Bożego sabatu (Mat. 5:20).

Jezus, cuda sabatowe i faryzeusze

Pomiędzy Jezusem a faryzeuszami była fundamentalna niezgoda odnośnie postawy człowieka w sabat. Brat Russell wyjaśnia to w Reprincie 3316:4: „Sabat został uczyniony dla człowieka – był ustanowiony dla dobra ludzi, ich fizycznego, umysłowego i moralnego odpoczynku, jak również regeneracji i wzmocnienia. Faryzeusze traktowali ten dzień, jakby Bóg chciał, by sabat był w jakiś szczególny dzień obchodzony i po to stworzył człowieka. Wyraźnie byli w błędzie; to nasz Pan właściwie pojmował Zakon oraz wiernie go wypełniał".

Odnośnie rozmów naszego Pana z faryzeuszami na temat sabatu brat Russell napisał następujące słowa w Reprincie 2434:1: „Nie możemy uważać, że fakt, że nasz Pan dokonał tak wielu spośród swych cudów w sabat zamiast w inny dzień, jest oznaką braku szacunku dla tego dnia lub jest dowodem na chęć sprowokowania faryzeuszy. Raczej możemy przypuszczać, że dokonanie tak znaczących cudów tego dnia w znacznym stopniu miało na celu wskazanie na wielki

dzień sabatowy – Tysiąclecie, siódmy tysiąc lat w historii ziemi, gdy pozafiguralne i znacznie większe cuda oraz błogosławieństwa spłyną na ludzkość. Tenci początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej, a objawił [zawczasu] chwałę [przyszłą] swoję (Jan 2:11)".

Uzdrowienie mężczyzny ma znaczenie symboliczne

Uzdrowienie tego mężczyzny z puchliny było nie tylko literalne, ale także symboliczne. Z powodu skutków grzechu serce człowieka stało się zimne, wręcz kamienne. Zatwardziałość serca człowieka ma źródło w zatwardziałości Szatana. Pragnienie Szatana, by panować, doprowadziło go to tego, że stał się ojcem kłamstwa i pierwszym mordercą, gdy zwiódł Ewę i doprowadził ją do nieposłuszeństwa i kary śmierci (Jan 8:44; 1 Mojż. 3:17-19). Nie martwił się potępieniem, które spadło na człowieka, a pragnął jedynie stać się jak Najwyższy (Izaj. 14:14).

Od czas upadku w Edenie, Szatan bezustannie prowokuje zło i zatwardziałość w sercach ludzkich za pomocą samolubstwa. Można to zobaczyć na przykładzie historii Kaina. Gdy Bóg zapytał Kaina, gdzie jest jego brat Abel, odpowiedź Kaina przesiąknięta była bezdusznością: „Nie wiem; izalim ja stróżem brata mego?" (1 Mojż. 4:9). Jak samolubstwo wzrastało w ludziach przed potopem, tak samo zatwardziałość w ich sercach. Zatwardziałość ta oddana jest w 1 Mojż. 6:5: „wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni".

Po uwolnieniu Izraela z niewoli, Bóg dał mu swój Zakon i przymierze na górze Synaj. Mojżesz wyraził kwintesencję tego Zakonu w 5 Mojż 6:5-6: „Będziesz tedy miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej; a będą te słowa […] w sercu twojem". Bóg pragnął, by Izrael przestrzegał Jego Zakonu w swych sercach, by mógł błogosławić im ustawicznie. „Aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki" (5 Mojż. 5:29).

Jednak Bóg znał koniec od początku i zapowiedział przez Mojżesza, że ziemskie błogosławieństwa doprowadzą Izraela do pychy w sercu i zapomni on o tym, by służyć Panu. „By snać, gdy jeść będziesz do sytości, i piękne domy pobudujesz, a mieszkać w nich będziesz; I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się: Nie podniosło się serce twoje, i zapomniałbyś Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej z domu niewoli" (5 Mojż. 8:12-14).

Serce Izraela stało się dumne i twarde, nie chciało być już prowadzone przez Boga. „Przeto, że ten lud przybliża się do mnie usty swemi, a serce jego dalekie jest ode mnie, a bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się" (Izaj. 29:13). Jezus potwierdził zatwardziałość serca Izraela, gdy za swoich dni zastosował proroctwo Izajasza do Izraela (Mat. 15:8; Mar. 7:6). Ta zatwardziałość była widoczna, gdy Jezus uzdrowił człowieka z uschłą ręką. „Tedy spojrzawszy po nich z gniewem i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł [Jezus] onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoję! i wyciągnął; i przywrócona jest ręka jego do zdrowia jako i druga. Tedy wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili wnet radę z Herodyjany przeciwko niemu, jakoby go stracili" (Mar. 3:5-6).

Uzdrowienie serca człowieka w Królestwie

Ostatnim uzdrowieniem, jakiego Chrystus dokona w swoim ziemskim królestwie, będzie uzdrowienie serca człowieka. Serce człowieka musi stać się jak Boże, by było Mu przyjemne i posłuszne. Ta próba dla ludzkości wyrażona jest w przypowieści o owcach i kozłach w Mat. 25. Jednostki z tej klasy owiec otrzymują wieczne życie, ponieważ ich serce jest uzdrowione i okazują to przez miłującą dobroć wobec tych, którym wiedzie się gorzej. „Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi [owce], mówiąc: Panie! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napoiliśmy cię? I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię? Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie? A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiekieście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili" (Mat. 25:37-40). Uzdrowienie ich serce pomoże im w dojściu do sprawiedliwości.

Jak Bóg przez Chrystusa uzdrowi serca ludzi nie naruszając przy tym ich wolnej woli? Po pierwsze, usunie ich kamienne serca. „Odejmę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste" (Ezech. 11:19). „I odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste" (Ezech. 36:26). Nieprzeparta dobroć w Królestwie Chrystusowym rozbije skamieniałe ludzkie serca przez spełnienie wszystkich potrzeb każdego człowieka, wzbudzenie ludzi z grobu oraz usunięcie

wszystkich przyczyn samolubstwa. „I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na tej górze ucztę z rzeczy tłustych". Odpowiedzią ludzkości będzie: „Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego" (Izaj. 25:6,9).

Po drugie, Bóg sprawi, że wszyscy ludzie poznają Jego słowo i Jego prawo. „I nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej" (Jer. 31:34). To poznanie doprowadzi do zmiany w ludzkim zachowaniu. „Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze mojej świętej; bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest" (Izaj. 11:9). Ludzkość będzie chętna uczyć się Bożych dróg. „I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego" (Izaj. 2:3).

Po trzecie, Bóg wyleje swego ducha świętego na całą ludzkość, aby człowiek nie tylko zrozumiał Boży Zakon, ale miał go także wypisanego na swym sercu (Joel 2:28). „Bo im dam serce jedno, i ducha nowego dam do wnętrzności waszych" (Ezech. 11:19). „I dam wam serce nowe, a ducha nowego dam do wnętrzności waszych […]. Ducha mego, mówię, dam do wnętrzności waszej, a uczynię, że w ustawach moich chodzić, a sądów moich przestrzegać, i czynić je będziecie" (Ezech. 36:26,27).

Te trzy działania pod Nowym Przymierzem przemienią ludzkość z buntowników przeciwko Bogu w Boży lud. „Ale to jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim" (Jer. 31:33). „I będą ludem moim, a Ja będę Bogiem ich. I dam im serce jedno, i drogę jednę, aby się mnie bali po wszystkie dni, tak, aby się im dobrze działo, i synom ich po nich" (Jer. 32:38-39).

Ta przemiana serc sprawi, że Izrael i cała ludzkość powróci do pozycji ziemskich synów Bożych. Ich serca będą związane ze sobą nawzajem i z ich Bogiem więzami miłości agape, takiej, jaką związany jest ich Bóg i Jego umiłowany Syn.

— Erwin Kalinski —

ISSN 1732-5773